

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu w dniach świąt i niedziel.  
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, w przesyłce 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi w Lwowie nr. 29. — Listy należy frankować. — Zakłady otwarte wolno od opłaty.  
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.  
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówsiemroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ent., drudzy 30 ent. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.  
Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencja p. A d a m a, Rue des St. Peres 84

## CZEŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela szkoły etatowej w Glinnie, Stanisława Wuffkę, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły; tymczasowego nauczyciela szkoły etatowej w Łomikowie, Teodora Chmielnika, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły; tymczasową nauczycielkę szkoły etatowej w Psarach, Maryę Leitner, rzeczywistą nauczycielkę tejże szkoły; tymczasową nauczycielkę szkoły etatowej w Olechowie, Maryję Bilwin, rzeczywistą nauczycielkę tejże szkoły.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 maja.

Co od tak dawna najmilszą jest nadzieją i najserdeczniejszym życzeniem naszego kraju, to spełni się w najbliższym już czasie. — Drodzy upragnieni Goście, Najdostojniejsi Cesarzewiczowstwo staną w naszych progach!

Wiedzieć ta rozbrzmiewa dziś radośnym echem po kraju i na całym jego obszarze, od miast stołecznych aż do najodleglejszych i najcięższych stroni wiejskich wita ją ludność z serdecznym uniesieniem. Od chwili, kiedy zapowiedź przybycia Najdostojniejszych Cesarzewiczowstwa przybrała stanowczą formę — jeden radośny i uroczysty zarazem nastrój objawia się we wszystkich warstwach ludności, a owa przestrzeń czasu, która nas dzieli jeszcze od upragnionej chwili, przybiera wszystkie tak

wymowne i uroczne cechy, jakoby wigilli wielkiego święta, jakoby przedjutra wielkiego radosnego festynu!

Ta głęboka radość całego kraju, w której tyle jest szczerých akcentów zapału, ta serdeczna troska, godna Najdostojniejszych Gości, dowodzi wymownie, jak kraj umie odczuć ten objaw łaskawości, jak wysoce ceni sobie odwiedzin Najdostojniejszych Gości, witając w nich spełnienie swoich najgorętszych życzeń i upragnioną radosną satysfakcję dla swoich uczuć dynastycznych. Bo jeżeli kiedy, to przy tej właśnie uroczystej sposobności te uczucia dynastyczne, to głębokie przywiązanie do Najdostojniejszej Rodziny monarszej najwymowniej się objawia w kraju, który tem samem przywiązaniem i tą samą wdzięcznością, jaka pobyt Najłaskawszego z Monarchów przed siedmiu laty zmieniła w jedną wielką entuzjastyczną manifestację miłości ludu, obejmuje także i Najdostojniejszego Następcę Tronu, Syna i Dzieńdźca tego Monarchy, którego dłoń tak była hojną i miłościwą dla nas, Dzieńdźca tego Tronu, z którego spłynęło tyle łask i dobrodziejstw, Dzieńdźca tej Monarchii, dla której sławy i potęgi kraj nasz gotów zawsze ponieść wszelkie ofiary, i której przyszłość jego jest przyszłością!

Może kraje bogatsze i kraje, co szczęśliwszą miały przeszłość dziejową, potrafiłyby wspanialej i świetniej przystroić się na przyjęcie tak Drogich i Dostojnych Gości, aniżeli to kraj nasz uczynić może; serdeczniej atoli i szczerzej, z głębszym uczuciem miłości i z radośniejszym

zapałem nie powitałyby Ich pewnie, i pod tym względem kraj nasz z pewnością wyprzedzić się nie da.

Najdostojniejszy Następcę Tronu, którego umysł wzniosły i niepospolity, zaprawiony na badawczej obserwacji krajów i ludów, odkryje zaraz, co jest najpiękniejszego w tem przyjęciu i co wartość jego najwyższą stanowi, przekona się, zwiedzając kraj dotąd mało Sobie znany, jak gorąco jest tutaj kochany, jak tutaj jest u Siebie i między Swoimi.

## Rada Państwa.

(CLXII posiedzenie Izby poselskiej).

\*\*\* Wiedeń, 21 maja. (Korespondencya Gazety Lwowskiej.) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11ej minut 20. Izba nielicznie zebrana. Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu. Publiczność dziś liczniejsza niż w dniach ostatnich.

Od rządu wniesiono projekt o kredycie dodatkowym do preliminarza tegorocznego w ilości 20.000 złr na odbudowanie zgorzałego dachu na chemicznym laboratorium akademii technicznej we Lwowie.

Pos. Tausche wnosi interpelację do p. Prezesa gabinetu i do p. Ministra skarbu, czy myślą wpłynąć na Izbę wyższą, aby jaknajrychlej ułatwiła się z uchwaloną przez Izbę poselską ustawą o opustach podatku gruntowego w razach klęsk elementarnych.

Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusji nad etatem Ministerstwa handlu. Pod obrady idzie tytuł: pocztowe kasy oszczędności, wydatków 554.070 złr., dochodów 800.000 złr. (o 513.600 złr. mniej od preliminarza rządowego).

Pos. Menger mówi o ważności przeprowadzonych u pocztowych kas oszczędności obrotów przekazowych, które jednak nie są oparte na ustawie i dla tego są naruszeniem ustawy o kasach rzeczonych. Wnieśli projekt rządowy o reformie ma usunąć nielegalność obrotów przekazowych, a nadto zapobiedz znacznym stratom, które skarbu ponosi przez ubytek portoryum. Z tych przeto względów żąda mowca, aby

przeobrażony już w komisji projekt rządowy nie został zepchnięty aż do ponownego zebrania się Rady państwa w jesieni, lecz aby teraz już dostał się pod obrady plenarne.

Pos. Leon omawiał ten sam przedmiot, poczem tytuł powyższy przyjęto.

Następuje wsunięcie do obrad budżetowych drugie czytanie projektu rządowego o wyrównaniu *ex post* przekroczeń w wydatkach etatu skarbowych dróg żelaznych ponad kwoty uchwalone w preliminarzach na lata 1881 — 1885. Projekt rządowy domagał się kredytu dodatkowego w ilości 5,368.000 zł. przeciwstawiając temu wydatkowi 1,700.000 zł. dochodu. Komisya budżetowa wnosi przyjąć projekt z okrojeniem wydatku o 146.000 zł., a więc przyzwolić 5,222.000 zł.

W dyskusji ogólnej zabiera głos pos. Magg, który stwierdziwszy jak konieczne jest skupienie wszystkich dróg żelaznych w ręku państwa, ubolewa, że przyjęcie kolei Północnej na skarb tak niepotrzebnie wysunięte zostało gdzieś w przyszłość nieprzewidzianą. W dalszym ciągu mowy żąda ściślejszej kontroli co do użycia kredytów przyzwolonych na budowę kolejową, przy której to sposobności dotknął także sprawę kolei Podkarpaciej. Nakoniec wyłącza swoje zapatrywania, jak kontrola powinna być urządzona.

Pan Minister handlu, margrabia Bacquehem, zabiera głos do przemówienia, które podamy jutro.

W dyskusji szczegółowej nikt głosu nie zabiera. Uchwalono projekt wedle wniosku komisji w drugim i zaraz także w trzecim czytaniu, wraz z rezolucjami.

Poczem, wracając do dyskusji budżetowej, wzięto pod obrady tytuł: budowa skarbowych dróg żelaznych, wydatków 7,900.000 zł., dochodów 273.000 zł.

Posel Turk krytykuje sposób oddania budowli czesko-morawskiej kolei transwersalnej przedsiębiorstwu budowniczemu. Rząd powinien być od razu podzielić budowlę i oddać pomniejszonym przedsiębiorcom; z korzyścią dla państwa i przedsiębiorców. W Niemczech postępują inaczej niż w Austrii; tam wytwarzają się spółki dla pomniejszych przestrzeni. Zaleca się także pruska jawność w rozpisywaniu i przyjmowaniu ofert. Mowca uznaje, że teraźniejszemu Ministrowi handlu nie można czynić zarzutów; życzy sobie tylko, żeby zachował ciepłe serce dla ludu, a twarde dla kapitalistów żydowskich.

## BŁĘDNE KOŁO

POWIEŚĆ

przez

H A J O T Ę.

II.

(Ciąg dalszy.)

Młoda kobieta tak się sprawą męzowskiego futra zajęła, że trzymała szklankę z essencją pod samowarem, nie uważając, iż woda z nieodkrczonego kurka nie leci. Ale chłopczyk to widział i zaczął się niecierpliwić. Wyciągnął rączki przez stół, i energicznie „Umu! Umu!” dopominał się o swoją porcję.

Żona Konrada zdawała się tego nie słyszeć. Myśli jej odbiegły gdzieś daleko. Może obliczała koszt nowego pokrycia?

— Aniu! — odezwał się Konrad z jakąś bolesną niecierpliwością w głosie. — Nie słyszysz? Daj mu herbaty.

Ania spojrzała, swoim zalekniemem spojrzaniem sarny, położyła szybko palec na ustach nakazując dziecku milczenie i napełniła szklankę.

— Ach! prawda! — rzekła. — Biedny Maryanek! Matka o nim zapomina. Co za niegodziwa matka!... A on był taki grzeczny dzisiaj. Szarą godziną jeździł sobie na koniku, a jak się tylko lampa zapaliła, zabrał się do rysowania.

Ze stolika, na którym już zielona lampa była zgaszona, przyniosła zabazgrany arkusz i pokazała go męzowi.

— Patrz-no, Konradzie! To wcale nie źle, jak na takiego berbecia! Jaka zabawna ta dama z parasolem. To niby mam być ja; bo dzisiaj wychodziłam na miasto i wzięłam parasol. Co tylko zobaczy, zaraz rysuje. Z niego będzie może wielki artysta.

Konrad popatrzył na rysunki syna bez uśmiechu ojcowskiej dumy.

— Biedne dziecko! — rzekł. — Ma już na to jedną kwalifikację...

Młoda kobieta nie zapytała jaką, a on dorzucił:

— Talent może będzie; nieszczęście... już jest!

Zapanowało milczenie. Konrad pił powoli herbatę i dumał. Ania znakami wyrażała Maryankowi uznanie dla jego arcydzieł. Ale chłopczyk dbał widocznie więcej o zadowolenie apetytu niż o pochwały, bo znów wyciągnął rączkę z prośbą: „Umu! Umu!” i paluszkami na talerz z pieczeniem wskazywał. — Nastąpiły bezsłowne pertraktacje. Matka odmawiała, wstrząsając głową, radziła poprzestać na bułeczce z masłem, dziecko dopominało się coraz głośniejszymi głosami. Twarzyczka mu poczerwieniała; biedaczek dławił się swoją chęcią i niemożnością wypowiedzenia jej. Rozkładał rączkami żałośnie, a jego wielkie, czarne oczy zdawały się mówić podwójnie, za siebie i za usta.

Konrad drgnął, podniósł głowę i

popatrzył na męczące się dziecko. Czoło mu spochmurniało.

— Aniu! — zawołał. — Czegoż on się znowu napiera?

— Chce pieczeni.

— Więc czemuż mu nie dajesz?

— Zlituj się, Konradzie! Zimne mięso na noc! Zaskodzi mu.

Konrad poruszył się niecierpliwie. — Bardziej mu zaszkodzi, jeżeli się z nim będziesz drażnić — rzekł prawie szorstko. — Co to chcesz tłómaczyć takiemu dziecku? Proszę cię, daj mu i niech przestanie. Wiesz, że tego znieść nie może.

Ania westchnęła. Wybrała najmniejszy plasterzek i położyła go na bułce, pokazując dziecku zaspioną twarz ojca i tłómacząc mu na migi, że go niegrzecznością swoją zmartwiła.

I Maryanek zrozumiał. Splótł rączki jak do modlitwy; nie tykając upragnionej pieczeni, siedział cichutko wyprostowany, i czatował spojrzeniem na wzrok Konrada, żeby go temi swemi wymownymi oczyma przeprosić.

Dopiero po niejakej chwili, ukradkiem, jakby wstydząc się, jeść zaczął.

I zrobiło się bardzo smutno przy tym stole, przy którym, jakby niewidzialny jakiś gość-zgryzota przysiadł się na czwartego i wychylał się z po za fotelika Maryanka, rzucając na młode czoła jego rodziców bolesny cień kalecstwa biednego dziecka.

Wśród tej ciszy wybiła dziewiąta.

Ania wstała, przechyliła głowę na bok i kładąc ją na dłoni zamknęła oczy,

co było sygnałem pójścia spać dla Maryanka.

Chłopczyzna posłusznie odstał swój fotelik, i wgramolił się Konradowi na kolana. Oba rączkami ucpił się jego dłoni i odciągał ją od czoła, którego smutek pragnął widocznie rozpuścić. Naśladując matkę, pokazywał, że idzie do łóżeczka i dawał swoje dobranoc, tę wieczorną pieśczętę dziecka, tak drogą rodzicielskim sercom. Któż się nie uśmiechnie do takiego obrazka, kiedy na wpół rozespiane bobo obchodzi stół rodzinny i każdemu nadstawia swój wilgotny dzióbek, rączki snem obciążone na szyję zakładając.

Ale Konrad się nie uśmiechnął, pogłaskał tylko syna po głowie.

— Biedaku mój! — rzekł w odpowiedzi na jego przymilenia. — Biedaku!

Ania stała z boku, z ręką opartą na ramieniu męża. Jej słodkie, szaraniebieskie oczy tonęły w twarzy Konrada z wyrazem, z jakim klęczący czci cieł wpatruje się w swoje bóstwo.

I w istocie, mówiąc pod przenośnią, była ona przed nim ciągle na klęczkach. Pod napiersnikiem gospodarskiego fartuszka, który osłaniał jej popielatą sukienkę, było jedno z tych serc kobiecych, rzadkich, i przeznaczonych na to, żeby nigdy wedle swej wartości ocenionemi nie były, serc tkliwych, naiwnych, czystych jak poranna rosa, poświęcających się z powołania; serc, w których miłość dla wybranego mężczyzny rodzi się ślepa i bezwzględna jak wiara, i jak wiara sama w sobie życie i szczęście znajduje.



Posel Pfeifer przemawia za zbudowaniem kolei w Dolnej Krainie; p. Heilsberg za zbudowaniem linii Neuburg-Mariazell w Styrii.

Tytuł powyższy przyjęto wraz z rezolucją komisijną o połączeniu kolei dalmackich z siecią Monarchii.

Następuje tytuł: udział państwa w kapitale zakładowym na budowę kolei prywatnych, wydatków 700.000 zł., któremu to tytułowi w dochodach odpowiada zwrot zaliczki oprocentowanej, danej na zbudowanie kolei z Bozen do Meranu, którego rata na rok bieżący wynosi 53.900 zł.

Pp. Menger i Siegl przemawiają za wybudowaniem sieci pomniejszych dróg żelaznych w północno-zachodniej okolicy Śląska.

P. Minister handlu margr. Bacquehem odpowiada, że jedna z nowych linii szlaskich, którą się już buduje, będzie w oznaczonym koncesyjnym terminie otwarta; dla drugiej linii wygotowuje się teraz projekt.

Pos. Kreuzig ujmuje się za osobami prowizorycznie ustanowionymi w służbie kolejowej, pragnąc zabezpieczenia im posad i polepszenia materialnego.

Tytuł przyjęto, a bez dyskusji uchwalono tytuły: wykupno kolei prywatnych, wydatku 32.320 zł. jako dorocznej renty za wykupioną część kolei łączącej dworzec w Wiedniu, dochodu 40.000 zfr. z tejże części; wydatki na pomniejsze koleje skarbowe, zawiadowane nie przez państwo, 177.112 zł., a dochody z nich 327.972 zfr.

Następuje tytuł: państwowe zawiadowstwo skarbowych dróg żelaznych, wydatków 38.774.825 zł. (zgodnie ze sprostowanym i następnie jeszcze uzupełnionym preliminarzem rządowym), dochodów 39.358.945 zł. (o 200.000 zł. wyżej preliminarza rządowego, a to w skutek podwyższenia dochodów z galicyjskiej sieci skarbowych dróg żelaznych z 2.669.910 zł. na 2.869.910 zł., o czym nieco szczegółów znajda czytelnicy w podanej poniżej mowie pana Ministra handlu).

Pos. Nitsche zapytuje pana Ministra, czy myśli przymusić Towarzystwo budowy lokalnych dróg żelaznych do spełnienia przyjętych zobowiązań co do zbudowania pewnej linii w Czechach; na to p. Minister handlu margr. Bacquehem odpowiada, że po kilkakrotnym dopominaniu się ze strony Ministerstwa Towarzystwo przedstawiło projekt szczegółowy.

Pos. Slavik poddaje krytyce system taryfowy na skarbowych drogach żelaznych głównie w tym duchu, że taryfy polegające na stopniowym obniżeniu norm wedle odległości, tak iż przewóz towarów na bliższą odległość jest droższy niż na dalszą, są niewłaściwe, a w ich miejsce należałoby zaprowadzić taryfy jednolite wedle kilometra. Mowca uzala się, że rolnicy czeszy cierpią na tem, nie mogąc wytrzymać konkurencyj z dowozem płodów rolniczych z Węgier, zwłaszcza gdy już na węgierskich kolejach przewóz jest niepospolicie tani.

Pos. Wrabetz zapowiada niektóre życzenia w interesie publiczności wiedeńskiej co do ruchu lokalnego na skarbowych drogach żelaznych.

Tytuł powyższy przyjęto wraz z rezolucją o pociągach pospiesznych przybywających rano do Wiednia z Zachodu, a wieczorem odchodzących, na czym etat Ministerstwa handlu załatwiono i obrady przerwano.

Posłowie Gregor, Kaunitz, Engel i Vaszaty (świeżo wykluczeni z klubu czeskiego) składają na stole przydyalnym wniosek w sprawie zakazanego praskiemu Sokołowi (towarzystwu gimnastycznemu) korowodu. Wniosek nie mający dostatecznej liczby podpisów, nie zyskuje w Izbie dostatecznego poparcia.

Pos. Menger wnosi interpelację do Prezesa gabinetu w sprawie zbezczeszczenia pamięci poety Anastazego Grüna (Antoniego Auersperga) na pomniku jego w Lublanie.

Koniec posiedzenia o godz. 5. — Następne w poniedziałek.

#### Mowa JE. p. Ministra handlu margr. Bacquehema,

wypowiedziana dnia 20 b. m. w dyskusji budżetowej nad centralnem kierownictwem jego wydziału rządowego, jest w przekładzie z stenogramu następująca:

Po uwagach szanownego posła z judenburskiego okręgu gmin wiejskich (Stalitz), o rumuńskim traktacie handlowym i zawarciu konwencji weterynaryjnej z Rumunią, możnaby dla ważności tej sprawy wśród innych okoliczności słusznie spodziewać się, że kierownik urzędu dla spraw handlowych obszernie o rzeczonych stosunkach pomówi. Ze względu jednak na to, że rokowania z Rumunią nie są zakończone, lecz tylko w tym celu przerwane, aby dać rządowi rumuńskiemu sposobność do zaopatrzenia delegatów swych w dalsze instrukcje, muszę nałożyć sobie pewną rezerwę, której też przestrzegać musiałem, gdy miał zaszczyt odpowiadać na interpelację panów posłów Fuchsa, i towarzyszy.

W odpowiedzi na tę interpelację zdaniem potrójne oświadczenie: że przywrócenie trwałych korzystnych stosunków komunikacyjnych z Rumunią wydaje się Rządowi z wielu przyczyn rzeczą pożądaną; że nie możnaby pewnie osiągnąć tego bez ustępstw co do tych artykułów, które Rumuni przedewszystkiem obchodzą, i że rzeczywiście toczą się rokowania o zawarcie z Rumunią konwencji weterynaryjnej. Aby położyć kres beztraktatowemu stanowi rzeczy, odbyły się w miesiącach styczniu i marcu roku bieżącego wspólne rozmowy. Przedstawiliśmy delegatowi rumuńskiemu projekt konwencji weterynaryjnej i przy tej sposobności oświadczyliśmy się zasadniczo z gotowością dopuszczenia dowozu bydła rumuńskiego pod pewnymi warunkami i z pewnem ograniczeniem. Tę zasadniczą gotowość naszą otoczyliśmy takimi klauzulami, jakie podyktowała nam obowiązująca pieczę o zachowanie bydła krajowego od pomorów.

Te klauzule wydawały się delegatowi rumuńskiemu zbyt daleko posuniętymi; ztąd naszemu *avantprojet* przeciwstawili swój *contreprojet*, który w rokowaniach w marcu r. b. był przedmiotem dyskusji. Ten

*contreprojet* zawierał postanowienia, które zarówno z naszym ustawodawstwem weterynaryjnym, jak i z analogicznymi stypulacjami w konwencyach weterynaryjnych, zawartych przez nas z innymi państwami, pogodzić się nie dały; o czem delegatów rumuńskich w sposób należyty objaśniliśmy. Natomiast co do innych ważnych punktów, a to ze względu na postępy, jakie od roku 1881 zrobiło rumuńskie ustawodawstwo weterynaryjne i wykonywanie jego mogliśmy okazać Rumunii dalej posuniętą przychylność.

Wszystkie ustępstwa, które w tej dziedzinie, jakoteż w dziedzinie ocenia innych rumuńskich płodów rolniczych poczynić będziemy gotowi, są jednak zależne i zawiśe od stosownych ustępstw wzajemnych ze strony Rumunii na rzecz naszych głównych artykułów wywozu. Między temi zaś głównymi artykułami wywozu naszego znajdują się — i to specjalnie przytoczyć muszę w odpowiedzi na wywoływanie szan. posła judenburskiego — nietylko płody przemysłu w znaczeniu ściślejszem, lecz także w nieposledniej mierze płody rolnych i leśnych użytków, jako to drzewo, towary z tartaków, wapno, cegła, na których zamianie w Rumunii na pieniądź nietylko graniczącym z Rumunią częściom Monarchii zależy, lecz z powodu ceny i kierunku wywozu odległym także częściom Monarchii, nawet okolicom alpejskim.

Tych żądań, co do głównych artykułów wywozu naszego trzymać się będziemy, a więc pomyślny przebieg rokowań, zawiś głównie od zastosowania się Rumunii względem naszych żądań taryfowych i od instrukcji, którzy przed Wielkanocą opuścili Wiedeń. Wys. Izba zaś prosi aby przyjęła za pewnienie, że Rząd w rokowaniach tych zachowuje na względzie całość wchodzących tu w rachubę interesów rolniczych zarówno jak przemysłowych; że troskliwie stara się o zachowanie między interesami temi równowagi i że z wytrwałością, ale i ze słusznem uwzględnieniem wszelkich okoliczności dalej w rokowaniach tych postępować będzie i, jak się spodziewamy, do pomyślnego doprowadzi je skutku.

Na tych niewielu słowach na dziś się ograniczę; a niech mi będzie jeszcze wolno wypowiedzieć prośbę do tych panów, którzy w dyskusji nad etatem mojego wydziału głos zabierać będą i może o tym samym przedmiocie mówić zamyślają, aby łaskawie nałożyć sobie zechcieli taką samą rezerwę, jakiej ja przestrzegać muszę; niech będą pomni, że jesteśmy w toku rokowań i że przedwczesna dyskusja o traktacie, o którym czasu swego wys. Izba sąd swój wydać będzie powołana, mojem zdaniem, ani nie służyłaby sprawie, ani nie byłaby w ogóle pożyteczną naszym interesom.

Schodząc z tego tematu, zwracam się ku tym mowcom, którzy po części w poprzednich stadyach dyskusji budżetowej mówili o rzeczach, dotyczących się mojego wydziału rządowego. Mniemam, że dziś nie potrzeba mi już odpowiadać na wywoływanie szan. posła z tryesteńskiej Izby handlowej, gdyż niedawno dopiero, z okoliczności obrad nad projektem rządowym o rozprzestrzenieniu

portu tryesteńskiego miałem sposobność wypowiedzieć moje zdanie o sprawach dla Tryestu aktualnych. Jedno atoli niech będzie wolno nadmienić. Pertraktacje w sprawie udzielenia koncesyj na zbudowanie i utrzymywanie spichrzów publicznych i handlowych postąpiły pomyślnie, a ze względu na uchwały, które niedawno powzięto w tryestym tryesteńskie, nie ulega żadnej wątpliwości, że stanie zupełna zgoda na zasadach umówionych. Stworzyć warunki, których czasu swego bez niebezpieczeństwa wstrząśnięć będzie mogło dokonać się zniesienie wolnego portu, jest przeto w ręku tych czynników miejscowych, którym na wczesnem stworzeniu ich najwięcej zależało powinno.

Ale umowa ta ma jeszcze inne znaczenie. W skutek postanowienia, że pod pewnymi warunkami pewnej procentualnej części przewyżki dochodów, jaka będzie z utrzymywania spichrzów publicznych, użycie się na rozwinięcie i rozprzestrzenienie portu, przyszłość portu także złożona jest po części w ręce czynników miejscowych; a ztąd słusznie spodziewać się można, że odporne stanowisko, jakie do niedawna zajmowała część ludności tryesteńskiej względem życzyliwych usiłowań Rządu i robot, wykonywanych z wielkim nakładem, teraz zniknie zupełnie i zamieni się w chętnę współdziałanie w wspólnej twórczości na podstawach teraźniejszych w interesie portu.

Szan. poseł z m. Opawy mówił o naszej statystyce i przy tej sposobności porównywał rezultaty statystyki w naszym państwie a w innych państwach. O ile się to dotyczy mojego wydziału rządowego, a mianowicie statystyki przemysłowej, pozwalam sobie nadmienić, co następuje: Ministerstwo handlu, mimo wielkich trudności, na jakie napotyka z wielu przyczyn zebranie danych przemysłowo-statystycznych, zwróciło swą uwagę na uzupełnienie statystyki przemysłowej i zarządziło opracowanie jej za rok 1885, z okoliczności pięcioletnich sprawozdań Izby handlowej i przemysłowych, które na ten rok przypadają. W tym celu formularze, które służą mają za podstawę, zrewidowane zostały przez niustającą komisję znawców, a dochodzenia statystyczne w znacznej mierze rozszerzone, tak, że prawie spodziewać się można, iż mimo, że skromne tylko posiadamy fundusze na wygotowanie statystyki przemysłowej, statystyka ta jednak przedstawi nam dosyć wierne obraz teraźniejszego stanu rzeczy pod względem naszej czynności przemysłowej; a znaczy to tem więcej, ile że podobne spisy statystyczne w tej rozległości nawet i w krajach przemysłowych, jak w Anglii i w Belgii, dotychczas nie były praktykowane, i że w innych krajach ograniczono się na rezultatach spisu ludności wedle powołania, a to dla wielkich trudności pod względem zebrania materiału statystycznego. Takie spisy ludności wedle powołania odbyły się np. w Rzeszy niemieckiej w roku 1882.

Szanowny poseł z Hernalsu mówił o polepszeniu administracji dla Wiednia miejscowości naokoło Wiednia. Starać się o ulepszenie ich, w miarę potrzeb teraźniejszych, jest niewątpliwie ważnem zadaniem

je. — Miłość taka daje, nie biorąc, raczej nie patrząc na to co bierze, dumna, że dawać może; dość jej iskierek wzajemnego uczucia, żeby zapłonęła niewygasającym nigdy stosem ofiarnym.

Zona Konrada w taki sposób kochała swego męża.

Dzieje ich pobrania się były dosyć osobliwe, choć na pozór zupełnie zwyczajne.

Przed ośmiu laty Konrad ze stopniem kandydata nauk filologicznych i mało czem więcej w kieszeni zamieszkał z nią pod jednym dachem jako nauczyciel syna obywatelskiego, zamożnego domu, w którym Ania zajmowała dziwnie niezdecydowane i przykre stanowisko wychowawcy. Traktowali ją tam trochę lepiej niż służącą, trochę gorzej niż krewną ci, którzy ją, małą sierotkę, wzięli z ubogiej chaty z zamiarem chowania za córkę. Ale zamiar ten przyswiecał tylko pierwszym latom jej dzieciństwa, z których Ania wyniosła mętne wspomnienia strojnych sukienek i kosztownych zabawek. Opiekunowie jej, ludzie niemłodzi i bezzdielni stracili już nadzieję potomstwa i to było powodem adopcji Ania; tymczasem w kilka lat po tym pięknym czynie niespodzianka, jaka spotkała Zacharyasza i Elżbietę nawiedziła także ich małżeńskie pozycie. I jeżeli pan Rozpędowski Zacharyaszowym wzorem nie oniebiał z podziwu, to dla tego zapewne, że mu ojcowstwa żaden anioł nie zwiastował, lecz oznajmiła mu o niem jego własna małżonka, niemniej nadzieją macierzyństwa oszołomiona. — Nie dziw zatem, że osłupienie, w jakie ich pogrążyły narodziny pierwszego dziecka trwało aż do przyjścia na świat

drugiego, co w rok potem nastąpiło; trzecie za to przyjęte było już ze spokojem ludzi, którzy się z błogosławieństwem Bożem oswoili.

Został im przecież żywy dowód poprzedniego o tem błogosławieństwie zwątpienia: wychowanka; i prawdę mówiąc, nie wiedzieli, co z tym fantem zrobić. — Byli bogaci, ale przyszły podział majątku na cztery części wydał im się wielką niesprawiedliwością względem naturalnych spadkobierców ich nazwiska i mienia. — Po długich naradach pani Rozpędowska zdecydowała, że opierać się przy czworgu dzieciach byłoby wbrew wyrokowi Opatrzności, która, dając im tak późno trzema potomkami, wyraźnie objawiła swoją wolę, aby ich więcej nie mieli. Rozumowanie to było może trochę scholastyczne, trafiło jednak wprost do przekonania pana Rozpędowskiego i przygotowany już akt prawnej adopcji Ani uległ zniszczeniu.

Ale jej samej nie oddano napowrót tej chacie, z której ją wzięto, co byłoby może dla niej rzeczą najlepszą, bo znajdowała się jeszcze w wieku, w którym zmiana położenia zewnętrznie tylko i czasowo dotknąć ją mogła. Jeden rok paszenia gęsi byłby ją odczył pańskich nawyknień i zahartował do twardej, wieśniaczej doli, w której potem, kto wie, czy hoży parobczak i dożytkowe pieśni nie byłyby jej dały większego szczęścia niż to, jakie ją na dworze opiekunów czekało.

Ale niestety, państwo Rozpędowscy przywiązali się do niej takim polowicznym uczuciem, które, przystając na częściową krzywdę biednego dziecka, krzywdy zupełnej (według ich mniema-

nia), dopuścić nie mogło. Została tedy Ania we dworze, blakając się między pokojami państwa a garderobą, nie znajdując nigdzie właściwego dla siebie miejsca. Całe też jej wychowanie było takie, że niewiadomo do jakiej przeznaczała ją sfery. Na pokojówkę była zanadto wykwintna, na panienkę ze dworu za mało. Pani Rozpędowska postanowiła ją wydać za syna radcy, dzierskiego chłopaka, któremu ekonomstwo na jednym z folwarków miało być oddane i zabezpieczony w ten sposób los wychowanki, nie troszczyła się już, co by się z nią stało, gdyby wcale za mąż nie wyszła. Było jeszcze dosyć czasu o tem myśleć.

I Ania rosła cicha, potulna, wdzięczna za tę trochę dobrego jakie jej świadczone, kochająca swych opiekunów jak córka, niezdolna mieć do nich żalu o to, że oni dawno rodzicami dla niej być przestali. Przy bonach nauczyciela się mówił niegramatycznie po francusku i trochę po niemiecku; przy guwernantkach nabrała niejasnego pojęcia o istnieniu historii i geografii. Miała dużo zdolności do muzyki i uważała sobie za wielką łaskę, że się nie sprzeciwiano temu, aby o szarej godzinie wybrzdakiwała z pamięci zasłyszane melodie. — Usunięta na drugi plan, sama z instynktową delikatnością swej uczuciowej natury usunęła się jeszcze dalej, mając sobie za punkt honoru, naiwnie piękny, żeby jak najmniej znaczyć w tym domu, w którym niegdyś miała znaczyć wszystko. Tak doszła do lat osmnastu, a zarazem do chwili poznania Konrada.

Zobaczyła go i — co tu mówić, jak to chwycić co do niepochwytne, jak wytłómaczyć to, co się żadną logiką wy-

tłómaczyć nie da: dlaczego ten obcy dwudziestodwuletni młodzieniec z bladą twarzą, noszącą ślady trudnego życia ubogiego studenta, stał się dla niej od razu całym światem. Może to ją usprawiedliwi, że ten młodzieniec miał dwoje takich niezwykłych, czarnych oczu, którym rozpoczęta już walka z losem dodawała blasku a nietknięte jeszcze zwątpieniem ideały, uroku, i w których serce jej odgadło niewidzialną dla innych jakąś wielkość, jakąś odrębność patrzącej przez nie duszy i ukłękło przed tem zjawiskiem olśnionem, zaprzysiężając się w wieczystą niewolę, wpięram nim młody nauczyciel zauważył obecność jasnowłosej, zaledwie przystojnej dziewczyny.

A zauważył ją wtedy dopiero gdy się zaczął nudzić na wsi. Zaczął się zaś nudzić dla tego, że kto przez cztery lata nieważ po ośm godzin korepetycji dziennie, nie licząc kursów i noce nad własną nauką pracy, temu przygotowywanie do klas pojętnego chłopca, jakim był syn Rozpędowskich, musiało się wydać nieledwie próżniactwem.

Anię widywał młody filolog przy stole i na spacerach ze swoim uczniem. Klaniał jej się, a ona oddawała mu ukłon ze spuszczeniem oczyma, rumieńcem i bijącym sercem. Konrad widział spuszczone oczy i rumieniec i przypisywał to wiejskiej gaskowatości; bicia serca zaś słyszeć nie mógł, więc go też i niczemu nie przypisywał.

(Ciąg dalszy nastąpi).



niezależności. Korzyść wypływająca z naczynia połączenia i ekonomia przemawiają za tem, żeby postępować wedle jednego planu i żeby poszczególne linie kolejowe służyły one mają pod względem ich po stronie następstwa i pod względem rozmiarów. Planie tym natury nie powinno nie brać pod uwagę linii kolejowej, łączącej dworzec kolei zachodniej z dworcem kolei im. Franciszka idącą przez miejscowości pod Wiedniem. Linia ta jednakowoż przybrałaby zupełnie inną postać, gdyby oprócz niej zaistniała kolej pierwszorzędną na ulicy łączącej się z ulicą Wiedeńską, a inaczej, gdyby jej nie założono, i gdyby na ulicy pozostał tylko tramwaj parowy. Usiłowanie, co do stworzenia jednolitego ogólnego planu sieci kolejowej dla Wiednia i miejscowości okalających Wiedeń, dotychczas nie doprowadziło do celu. Od r. 1874, gdy powstała wielka ankieta o miejskiej sieci kolejowej skończyła się na przekazaniu całego projektu dyrekcji generalnej, aż do chwili, gdy się rozbił projekt Foghertiego, liczne projekty, wypracowane nieraz z wielkim trudem specjalistów, pozostały na piśmie. Przyczyną tego jest przedewszystkiem kwestya kosztów, a potem także pewne przeciwności interesów miejscowych i krajowych. Pomnożona w ten sposób trudność pogodzenia interesowanych czynników, jak mniej finansowa sytuacja państwa zmniejszała wtedy zaniechanie myśli o jednolitym planie ogólnym a starać się o stopniowe ulepszenie komunikacji przez popieranie poszczególnych projektów, występujących w rozmaitych formach, w ustawicznym porozumieniu z interesowanymi organami autonomicznymi, nie spuszczać jednak z uwagi wzajemnej ich między sobą łączności. Jakoż w tym względzie nie jedno już się stało. Ulepszenie sieci tramwajów po części już jest w wykonaniu, po części zainicjowane. Jedna linia tramwajowa posunęła się już aż do punktu terytorium miejskiego z miejscowościami okalającymi miasto i podnożem Wienerwaldu. Tramwaj parowy na ulicy, łączącej rogatki wiedeńskie, po wybudowaniu koncesyonowanej przestrzeni, okalać będzie miasto od rogatki St. Marx aż do rogatki Nussdorfskiej i stanowić będzie połączenie z Nussdorffem i koleją na Kahlenberg. Ostatnie miesiące były co prawda dla przedsięwzięcia podobnych niepomyślne, co też wpłynęło na projekty co do linii Penzing-Nussdorff. Ministerstwo handlu starać się będzie o zrealizowanie tych projektów; bądź co bądź, proszę przyjąć zapewnienie, że w tym względzie nie noszę się z intencjami ubocznymi co do tak zwanej linii omijającej, linii z Tulln do St. Pölten, która służyć będzie wcale innym celom komunikacyjnym.

Szanowny poseł z Hernalsu skarży się, że miejscowości naokoło Wiednia nie są dostatecznie zaopatrzone w telegrafy a sieć rur pneumatycznych także aż do miejscowości tych nie dochodzi. Co się tyczy telegrafów, miejscowości te mają dziesięć stacji prywatnych i jedenaście skarbowych, razem przeto dwadzieścia jeden. Rozszerzenie sieci rur pneumatycznych aż do miejscowości okalających Wiedeń i aż do dworców wiedeńskich wydaje się także administracji poczt i telegrafów rzeczą pożądaną i rzeczywiście podjęto już w tym względzie starania. Ale rozszerzenie to może postępować tylko stopniowo, a to dla wielkich kosztów, jakie wynikają mianowicie wtedy, gdy się stawia nowe maszyny. Aby miejscowości okalające Wiedeń mogły skorzystać z możliwości natchnienia korzyści komunikacji pneumatycznej, zarządzono, aby listy i korespondentki do adresatów, którzy nie mieszkają wprawdzie na obszarze sieci rur pneumatycznych, ale na obszarze poczty miejscowej, przy dalszej ekspedycji ich pocztą, uważane były i odnoszone jako listy ekspresowe.

Co się tyczy uwag, wypowiedzianych przez szanownego posła z gmin wiejskich Szlaski północno-zachodniego w dyskusji nad tytułem administracji celnej, zapewniam, że w rokowaniach o traktat handlowy z Niemcami starać się będą o ułatwienia dla przemysłu pogranicznego, szczególnie dla domyślnych cłami niemieciami producentów wyrobów z drzewa, tartaków, kopalni żupku, kamieniarzy obrabiających granity i marmury. Nie myślę rozwodzić się dziś o politykę handlową w ogólności, chociaż w toku dyskusji niejednemu mi dano do tego pobudkę. Mogę powołać się na to, że o handlowo-politycznych celach Rządu i o przyszłych czynnościach może otwarciej i więcej bez ogródki się wyrażać, niż to bywa w zwyczajach. Zdaje mi się też, że przy których sposobności nadmienię, iż traktaty handlowe są iloczynem i rezultatem nastroju i zapamiętanych przeważających u obydwa kontrahentów w chwili rokowań; a dodałbym tylko, że byłoby to poniekąd zapoznawać okoliczności, gdyby się sam tylko Rząd czynić chciał odpowiedzialnym za teraźniejszą handlowo-polityczną sytuację w Europie,

do której wytworzenia my z innych przyczyn, których wyłuszczać nie potrzebuję, w bardzo małej przyczyniliśmy się mierze.

Poruszona dziś przez szanownego posła z gmin wiejskich okręgu trutnowskiego myśl dodawania misyom naszym *attachés* handlowych była już rozważana, ale zaprzestaliśmy zajmować się nią. Na pytanie, czy instytucja taka, na wszelki wypadek nieprosta a droga, odpowiadałaby na pewno swojemu zadaniu, nie można odpowiedzieć bezwarunkowo twierdząco. Ile mi wiadomo, Niemcy zaprowadziły podobną, choć nie taką samą instytucję; wysyłają inżynierów do Paryża, aby studiowali postęp architektoniczny i budowniczy, czego nieznawca naturalnie w równym stopniu czynić nie może. Do tej samej dziedziny odnosiły się wywody szanownego posła z praskiej Izby handlowej, który wynurzył niektóre życzenia w tym duchu, żeby nasze urzędy konsularne pociągnąć do pomnożonej czynności w sprawach handlowych i obsadzać siłami handlowo-politycznymi wykwalifikowanymi, których zadaniem byłoby popierać interesy przemysłu naszego za granicą i szczegółowo także starać się o otwarcie nowych pól zbytu dla rolnictwa. Korzystam z tej sposobności, aby całkiem krótko nadmienić, jak urząd dla spraw handlowych pojął obowiązkowe zadanie swe co do pociągnięcia naszych urzędów konsularnych do popierania interesów przemysłu za granicą i że rzeczywiście usiłowaniami ministerstwa spraw zagranicznych, do którego należy naczelne kierownictwo urzędów konsularnych, ale i współdziałaniu urzędów handlowych obu części Monarchii powiodło się osiągnąć w latach ostatnich postępy i rezultaty, które zjednały sobie kilkakrotnie powtórzone i bezwarunkowe uznanie Izby handlowych i stowarzyszeń zajmujących się sprawami wywozu.

Rozglądając się w ogólności w organizacyi i kierownictwie konsulatów państw europejskich, można od razu stwierdzić fakt, że wszędzie uwydatnia się dążność rządów do używania urzędów konsularnych coraz więcej w celach handlowo-politycznych i do nakreślania im popierania wywozu jako jednego z głównych zadań ich, co pewnie przypisać należy zastojowi w handlu międzynarodowym i usiłowaniu, żeby handel ten rozbudzić do nowego rozwoju. Odbywały się nad tem liczne ankiety i dochodzenia w niektórych państwach, które jednak dotychczas nie wydały zgodnych rezultatów co do celów i dróg akcyi konsularnej w tym duchu, tak że nie można jeszcze uważać stadium teraźniejszego z jego chwilejnością i eksperymentami za zamknięte. Monarchia austro-węgierska pod względem udziału konsulatów w popieraniu interesów przemysłu naszego za granicą wyprzedziła niejedno inne państwo, a co się tyczy miary ingerencyi konsulatów w tym względzie, posunęła się nawet dalej jeszcze od państw innych. Prawdziwość tego, co sobie tu twierdzić pozwalam, ujawnia się natychmiast, gdy się weźmie na wzgląd liczne trudne i pełne odpowiedzialności wypadki, w których zwykła zachodzić pośrednicząca i pomocnicza czynność konsulatów co do nawiązania, przeprowadzenia i załatwienia interesu wywozowego. Podczas gdy inne państwa zwalniają swych funkcyjaryszów konsularnych od takowych czynności i po części bezwarunkowo wykluczają je z zakresu działania konsulatów, u nas w latach ostatnich wydano liczne instrukcje, które ingerencyę konsulatów w tych czysto kupieckich sprawach regulują i określają w szerokiej mierze, ale naturalnie zawsze aż do tej granicy, poza którą wgląd na urzędowy i publiczny charakter funkcyjaryszów konsularnych nie dałby się pogodzić z cywilizacją tu i owdzie nierazkąd wymaganiami, aby konsulatory wprost zajmowały się negocjacyą interesu wywozowego.

Nie zapuszczając się w szczegóły, pozwalam sobie pokrótce wspomnieć o instrukcjach, które w tym względzie wydano. Jedną z nich tyczy się zasięgania języka, o ile firmy zagraniczne zasługują na kredyt. Jest to przedmiot, którym w latach ostatnich niejednokrotnie się zajmowano a który otrzymał kształty namacalne i — mniemam, że mogą tak powiedzieć — znaczne uproszczenie przez utworzenie subwencyonowanego ze skarbu biura informacyjnego przy wiedeńskiej Izbie handlowej; przez instytucję, która, o ile ze sfer interesowanych słyszę, dotychczas okazała się wcale dobrą i którą też kupcy wiele się posługują. Wedle wykazu, który mam z ostatnich trzynastu miesięcy, nadeszło w tym czasie blisko 1500 zapytań do rzeczownego biura informacyjnego, a względnie tyleż udzielono informacji. Inne instrukcje tyczą się wiadomości o zagranicznych polach zbytu, szybkiego zawiadomienia o upadłościach, zwłaszcza jeżeli austriackie firmy eksportujące są interesowane, ostrzeżenie o firmach niepewnych i puszcających się na szczykany — bo i takie niestety zdarzają się firmy — tudzież informowania przemysłowców naszych o uczestnictwie w dostawach

publicznych, rozpisanych na Wschodzie. Nadmienię poprzednio, że, co się tyczy miary ingerencyi konsulatów w tych sprawach kupieckich, posunęliśmy się dalej od państw innych. Przyczynę łatwo odgadnąć. Nasz handel zagraniczny nie ma tej organizacyi i rozpowszechnienia, co handel państw innych, który ma na zawołanie domy komisowe, agentów, reprezentantów, a ztąd łatwiej obcy się może bez współdziałalności konsularnej. Właściwym polem czynności konsularnej jest część handlowo-polityczna, którą też w latach ostatnich pod wieloma względami uregulowano i określono. Sprawozdawstwo handlowo-polityczne, które nie ogranicza się na sprawozdaniach dorocznych, kwartalnych i miesięcznych, stało się nieodzownym momentem pomocniczym zarówno dla Rządu, jak dla świata kupieckiego ku poznaniu, pojęciu i dopięciu swych zadań.

Za długo nużyłbym was, MPanowie, gdybym pod tym także względem wymieniał wydane instrukcje, jak to uczyniłem poprzednio; ale niech mi będzie wolno napomknąć, że między zdającymi sprawę konsulatami a kierownictwem konsulatów panuje ustawiczne znoszenie się nawzajem, które jest rekojmiją przeniknięcia zadania swego w duchu życia rzeczywistego. Szczególnie polecono konsulatowi wciągnąć kwestye rolnicze coraz więcej w zakres sprawozdań, poświęcać się z uwagą postępowi w uprawie ziemi, sposobom popierania hodowli bydła i nastrojącym się sposobnościom do rozszerzenia obrotu naszych produktów rolniczych za granicą.

Co się tyczy ogłaszania sprawozdań handlowo-politycznych, mogę pewnie wskazać na wiadomy fakt, że w tym względzie życzeniem i potrzebom stanu handlowego w szerokiej mierze zadość się stało.

Ale kardynalnym warunkiem skutecznej działalności konsulatów naszych — a jest to przedmiot omówiony także przez szanownego posła z trutnowskiego okręgu gmin wiejskich, jest obeznanie konsulatów z życiem kupieckim, znajomość przemysłu naszego i jego potrzeb, kupieckie oko do zoryentowania się w handlu powszechnym. W tym względzie także stało się wiele zarówno przy sposobności wydania poleceń co do sprawozdawstwa, jak przez udzielanie sprawozdań z posiedzeń i sprawozdań dorocznych Izby handlowo-przemysłowych, a nankoniec przez pewne urządzenia, którego celem jest szybko a wcześniej wprawić młode siły konsularne w traktowanie kwestyi ekonomicznych. Mam tu na myśli przyjętą z wielkim uznaniem instrukcję, wedle której elewi konsularni przed przyjęciem ich do służby przydzieleni być mają Izdom handlowym dla wyczerpania się służby praktycznej. (*Brawo!*) Niejedno w tym względzie stało się w latach ostatnich, a że wskazówki ministerstwa spraw zagranicznych nie pozostały bez skutku, okazuje się z dwu faktów: po pierwsze z dobrych, nieraz wybornych sprawozdań konsulatów, które nie ustępują sprawozdaniom konsulatów państw innych, a nawet po części je przewyższają; a dalej z tej okoliczności, że skargi i żale, które w latach dawniejszych nieraz się odzywały, dziś prawie zupełnie zamilkły. Ze tu i owdzie zdarza się jeszcze uzalenie, temu trudno dziwić się wobec 400 obsadzonych i urzędujących urzędów konsularnych, pomiędzy którymi jest tylko 66 konsulatów z powołania. Ale Ministerstwo spraw zagranicznych nie ustaje w staraniach, żeby wszystkie zażalenia gruntownie zbadać i w danym razie zarządzić naprawę, jakiej potrzeba; a co do tego okazuje się w przeważnej części wypadków, że przyczyna uzalania nie jest po stronie urzędu konsularnego, lecz po stronie interesenta, albo polega na właściwości wypadku, a nie na braku gotowości funkcyjaryszów konsularnych. Nadmieniamy, że w tym względzie w latach ostatnich niejedno się stało, nie chciałbym przez to powiedzieć, że Rząd, zadowolony z tego, teraz założy już ręce. Z góry nie myślało się o reformie radykalnej, której też nie było potrzeba, a która nawet byłaby poniekąd niebezpieczna; owszem, za miarem Rządu było stopniowo, nieraz tylko na próbę, zaprowadzać innowacje; a na podstawie doświadczeń dalsza rewizya instrukcyj dla konsulatów nie jest wykluczona.

Nie myślę nadużywać uwagi, jaką mi panowie łaskawie poświęcacie, a nie mogę tylko nakoniec zamieścić, że pomyłka byłoby mniemanie, iżby nasz handel wywozowy w jakimkolwiek stopniu mógł powiększyć się lub ustalić przez samą większą czynność konsulatów, lub choćby tylko przeważnie przez nią. Do tego, prócz wielu innych rzeczy, potrzeba także, żeby świat handlowy sam uprawiał to pole z duchem inicjatywy, przedsiębiorczości i wytrwałości, żeby na miejscu informował się o stosunkach konkurencyjnych, żeby w zakładaniu domów filialnych i wysyłaniu agentów pozyskiwał silne podstawy dla swych operacyj. Takich punktów wyjścia dla operacyj bardzo często brakuje; nieraz rozbijają się nasze usiło-

wania około podźwignienia wywozu austriackiego o to, że nie było dostatecznych, liczących, dobrze ufundowanych i zaakredytowanych domów międzynarodowych za granicą. Niejednemu konsulowi austro-węgierskiemu zabrakło porady męzów zaufania i znawców z grona ziomków, a w tem także jest przyczyna, że nasze usiłowania około zakładania za granicą Izby handlowych lub stowarzyszeń austro-węgierskich, któreby miały zadanie i stanowisko Izby takowych, z wyjątkiem Konstantynopola, gdzie niedawno Izbę taką założono, i Aleksandryi, gdzie świeżo weszła w życie, nie doprowadziły jeszcze do żadnych rezultatów. Nasz handel zagraniczny z różnych przyczyn, a między niemi także z przyczyn geograficznych i historycznych, nie stanął na tym punkcie, na jakim ujrzał go koniecznie pragnąć nam trzeba wobec depresyi ekonomicznej. Nie można zaprzeczyć, że w latach ostatnich w dziedzinie asocjacyi pojawiały się skuteczne usiłowania, że zakładano towarzystwa, które z jednej strony pobudzenie, informowanie przemysłowców, z drugiej strony praktyczne zarobkowanie na polu eksportu wzięły sobie za zadanie. Jeśli się w tych usiłowaniach nie ustanie, jeśli mianowicie zorganizowane będą według planu jednolitego, któremu to celowi, jeśli będą miały sposobność, myślę poświęcić się z uwagą, wtedy przy rozróżnieniu pojęciu zadania, które z jednej strony do Rządu z drugiej do samego świata handlowego należy, będzie można z wolna coraz więcej zbliżyć się do celów naszego handlu zagranicznego. (*Huczne brawa.* — P. Ministrowi składają życzenia koledzy i wielu posłów).

## Z Koła polskiego.

Koło poselskie polskie na posiedzeniach 17 i 19 maja r. b. ukończyło obrady o postępowaniu swoim w Izbie poselskiej przy rozprawach szczegółowych nad ostatnimi działami budżetu. Lecząc przed rozpoczęciem obrad nad tym przedmiotem, na posiedzeniu dnia 17. przewodniczący p. Grocholski zabrawszy głos, wyraził żal i boleść powszechną tak Koła posłów polskich jak i w całym kraju z powodu straty, którą kraj nasz poniósł przez zgon s. p. Mikołaja Zybkiewicza, byłego Marszałka krajowego, wielce zasłużonego na wielu polach męża. Zawiadomił także przewodniczący, iż telegramem prosił posła Jasińskiego, przebywającego w Krakowie, by złożył imieniem Koła wieniec na trumnie s. p. Zybkiewicza a następnie przyłączył się do posłów polskich, którzy ztąd przyjadą na pogrzeb w celu reprezentowania Koła.

Po utworzeniu rozpraw nad budżetem ministerstwa handlu, pos. Starzyński uczynił wniosek, aby przy rozprawach w Izbie o wydatkach na centralny zarząd tego ministerstwa, jeden z posłów polskich zabraw głos zwracając uwagę Rządu, iżby w stosunkach handlowych z Rumunią utrzymał co do wprowadzania bydła *status quo* i aby cło od zboża pozostało takie same jak w taryfie ogólnej. Rozwinięły się nad tym przedmiotem rozprawy, w których zabierali głos posłowie: Grocholski, Chrzanowski, Romaszkan, Jaworski, Hompesch, Bobrzyński, Chaniec, Szczepanowski i Onyszkiewicz. Wśród tych rozpraw postawił pos. Chrzanowski następujący wniosek: Jeżeli wśród rozpraw Izby nad tą pozycją będzie z którejkolwiek strony poruszona potrzeba zawarcia traktatu handlowego z Rumunią, wówczas jeden z posłów polskich ma zabrać w imieniu Koła polskiego głos i przedstawić, aby w razie zawierania tego traktatu, rząd miał jak największe baczenie na interesy rolnicze krajów Monarchii, którym sprzeciwia się otwarcie granicy dla bydła rumuńskiego bez zupełnego zabezpieczenia, iż byłoby to zarazy nie przyniesie, oraz iż interesom rolnictwa w Monarchii szkodliwym byłoby wyjątkowe niżnienie cła od zboża wprowadzanego z Rumunii. Po zamknięciu rozpraw Koło przyjęło prawie jednomyślnie wniosek Chrzanowski; a wniosek Starzyńskiego usunięto, i Koło upoważniło posła Jaworskiego, aby przemówił w Izbie w duchu przyjętego wniosku. Wreszcie po krótkiej rozprawie, czy kto z posłów polskich ma zabierać głos przy następnych tytułach budżetu Ministerstwa handlu, mianowicie przy subwencyach dawanych kolejom żelaznym, i po przedstawieniu posła Hausnera, iż przy obradach w komisji budżetowej z żadnego stronnictwa nie czyniono tym pozycjom jakiegokolwiek zarzutu, postanowiono przyjąć te pozycje bez zabierania głosu ze strony Koła.

Na posiedzeniu Koła 19 maja, przed przystąpieniem do obrad nad budżetem, przewodniczący poseł Grocholski, zawiadomił Koło o śmierci posła chorwackiego z Dalmacyi, Pawlinowicza, i Koło uchwaliło przesłać wyrazy współczucia posłom chorwackim. Dalej poseł Chrzanowski przedłożył właśnie nadeszłe podanie miasta Krakowa do Koła polskiego, o poparcie politycy dzisiaj wniesionych przez to miasto



do obu Izb Rady państwa, w celu wprowadzenia poprawek i zmian do projektu ustawy o drogach żelaznych lokalnych i ubocznych. Jakkolwiek podanie to i petycje nadeszły późno, gdyż komisja izbowa roztrząsała już projekt ustawy i przedłożyła Izbie swoje sprawozdanie i wnioski, w których przeprowadziła po większej części żądane zmiany w projektowanej ustawie, jednak wniosła, aby Koło przekazało to podanie m. Krakowa polskiemu członkowi komisji kolejowej izbowej do roztrząśnienia i poparcia. Wniosek ten Koło przyjęło. Równocześnie zdał poseł Chrzanowski sprawę, iż w wykonaniu uchwały Koła udał się wraz z pp. Kluckim, Popowskim i Rapoportem do sekcji inżynierii w Ministerstwie wojny z przedstawieniem, aby przy równych warunkach inżynieria wojskowa brała do budowy fortyfikacji cement z fabryk krajowych, mianowicie, z fabryki w Szczakowej a nie z fabryk zagranicznych pruskich. Deputacja Koła przedłożyła Ministerstwu nadesłany Koła memoriał w tym względzie i świadectwa o dobroci cementu krajowego. Naczelnik sekcji przyrzekł, iż Ministerstwo zbada tę sprawę jak najskrupulatniej, i jeśli cement okaże się dobrym, da pierwszeństwo fabrykom krajowym.

P. Świeży przedłożył prośbę, wystosowaną do Koła przez Macierz polską na Szląsku, żądającą poparcia moralnego i materialnego jej celów, z których jednym jest założenie szkół polskich, mianowicie polskich gimnazjum w Cieszynie, na co już zebrała Macierz 20.000 złr. w. j. Ponieważ Koło polskie może tylko na innej drodze popierać i popierało sprawę zakładania szkół polskich na Szląsku, zaś zbieranie składek nie należy do zakresu jego czynności a tylko może być zadaniem pojedynczych osób, przeto Przewodniczący złożył tę prośbę na stoł Koła, pozostawiając jej wykonanie prywatnej ofiarności. — Poczem przystąpiono do obrad nad budżetem ministerstwa rolnictwa. Przy tytule 2 tego działu pos. Hompesch zaproponował wniesienie w Izbie następującej rezolucji: „Wzywa się c. k. rząd, aby kosztem skarbu państwa utworzył oddzielny zakład dla doświadczania sposobów przemiany bagnisk i tortowisk w grunta uprawne“. Koło wniosek ten przyjęło i upoważniło p. Hompescha do wniesienia w Izbie tej rezolucji. Przy dalszych tytułach budżetu tego ministerstwa, pos. Romaszkan wykazywał potrzebę subwencjonowania przez skarb państwa przy szkołach rolniczych nauki mleczarstwa i sernictwa. Pos. Chrzanowski, przypominawszy rozprawy w Sejmie galic., iż spółki wodne nie mogły być prawnie związane, gdyż Rząd nie wykonał niwelacji z powodu braku inżynierów, wykazał konieczność powiększenia inżynierii wodnej w Galicji. Wniosek ten przyjęło. Pos. Czaykowski Wład. wykazywał potrzebę powiększenia zasilków ze skarbu państwa na podniesienie chowu koni.

Następnie przeszło Koło do obrad nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości. Pos. Orzechowski wniosł, aby przy pierwszym tytule tego budżetu zabierał głos który z posłów polskich, w celu przedłożenia żądania, iżby sprawy o obrazy honoru między właścicielami szły najprzód do sądów rozjemczych gminnych, zanim wytoczone będą przed sąd karny; oraz żądania, aby kontrakty spadkowe przeprowadzały sądy a nie notaryusze. Pos. Skarszewski wniosł, aby w dyskusji w Izbie przemawiał który z posłów w imieniu Koła i przypominał, iż ludność z upragnieniem oczekuje projektu ustawy o postępowaniu ustnem i jawnem w sprawach sporno cywilnych, oraz projektów ustawodawczych w celu uproszczenia postępowania spadkowego. Szczególniej pragnąłby, by wykazano potrzebę zapobieżenia przez zmiany ustawodawcze stratom, jakie ponoszą właściciele nabywający grunta, gdy opóźniają wniesienia podań o zainstalowanie swych praw; odpowiednim środkiem uważałby zobowiązanie notaryuszów do wnoszenia takich kontraktów zaraz do hipotek. Pos. Hompesch sądzi, że należałoby przedstawić potrzebę ograniczenia zakresu działania notaryuszów a ustanowienia w gminach wiejskich urzędowych obrońców w sprawach cywilnych.

W rozprawach nad temi poruszonymi pytaniami zabierali głos pp. Rapoport, Bartoszewski, Vayhinger i Świeży. W dyskusji tej wykazano niewłaściwość wielu z proponowanych wniosków, a pp. Bartoszewski i Vayhinger wniosli, że ponieważ poruszone kwestye nie mają ścisłego związku z budżetem, należy sprawy te przekazać prawniczej komisji Koła, która zbadałaby je, przedłożyłaby mu następnie swoje wnioski. Wniosek ten przyjęło.

Pos. Świeży zażądał upoważnienia do zabrania głosu w Izbie dla wykazania, iż w Szląsku bardzo mało albo prawie nie nie uczyniono dla przeprowadzenia równoprawienia języka polskiego w sądach. Koło przyjęło jednomyślnie wniosek Świeżego.

Następnie po krótkiej dyskusji Koło przyjęło resztę działu budżetu i ustawę finansową na rok bieżący.

Po ukończeniu obrad nad tym przedmiotem, Przewodniczący podał do wiadomości Koła, iż Klub posłów czeskich za pośrednictwem swego wiceprezesa, Ryszarda Clam-Martinića zawiadomił Koło, iż się na nowo ukonstytuował i prosi o utrzymanie nadal przyjaznych stosunków i związku.

Pos. Dzwonkowski użalał się, iż wieśniący handlarze koni otrzymują pozwolenie wyprowadzania za granicę koni zbytko-wnych, a na podania o takie pozwolenia ze strony hodowców koni, nie ma dotąd odpowiedzi. Koło upoważniło tego posła do uczynienia stosownych kroków do Ministrów austriackich i do wspólnego ministra wojny.

## Z Petersburga.

(Wyrok na sprawców zamachu na cara. — Rewizja konwencji handlowych. — Nauka rzemiosł w szkołach.)

**Prawit. Wiest.** ogłasza wyrok w sprawie uczestników zamachu na cara w dniu 13 marca b. r. Wyrok ten wykazuje, że byli studenci petersburskiego uniwersytetu: kozak z Potemkińskiej stancji w ziemi dońskich kozaków Wasil Generałow; właścicielin rządowej stancji Medydowskiej w obwodzie kubańskim, Pachomiusz Andrejuszkin; mieszczanin z Tomka. Wasil Osypanow; syn radcy dworu, Michał Panczew; szlachcic Piotr Harkun; syn kupca Piotr Szewyrew; syn rzecz. radcy stanu Aleksander Uljanow; szlachcic Bronisław Pitsudski; szlachcic Józef Łukaszewicz; mieszczanin Stefan Wołochow; szlachcic, uczeń apiekar-ski Tytus Paszkowski; syn dyakona, kandydat petersburskiej akademii duchownej Michas Noworusskij; właścicielka akuszerka Maryja Ananijina i mieszczanka z Chersonu, akuszerka Rebeka Szmidowa; — należąc do występnego związku, dążącego do obalenia istniejącego państwowego i społecznego porządku, utworzyli w drugiej połowie 1886 r. tajne kółko z terrorystycznym kierunkiem działania, a w grudniu tegoż roku umówili się między sobą wykonać zamach na życie cara, i w tym celu Generałow, Andrejuszkin i Osypanow, uzbroiwszy się w przyrządy wybuchowe - pociski, w towarzystwie Panczewa, Harkuna i Wołochowa, którzy znów podjęli się szczególnym umówionym znakiem zawiadomić ich o przejeździe cara, wyszli 1 (13) marca 1887 roku na Newski Prospekt, z zamiarem rzucenia wspomnianych pocisków pod ekwipaż carski, lecz byli około południa zatrzymani przez policję i nie zdążyli dokonać swego zamiaru.

Wyrokiem zapadłym z 1 maja b. r. uznano Szewyrewa twórcą zamachu, Uljanowa jego najgorliwszym pomocnikiem, a Osypanowa, Generałowa, Andrejuszkina, Panczewa, Harkuna i Wołochowa współnikami zbrodni, skazano ich przeto, po pozbawieniu praw stanu, na śmierć przez powieszenie. Harkunowi, Panczewowi, Wołochowowi i Ananijnej, złagodzono karę śmierci na 20 lat katorgi, Pitsudskiemu na lat 15; Paszkowskiemu na lat 10; Szmidowej na osiedlenie w odległych okolicach Syberyi, a Serdiukowej na 2 lata więzienia, z pozbawieniem niektórych osobistych i nabytych praw. Wyrok śmierci przez powieszenie skazanych: Generałowa, Andrejuszkina, Osypanowa, Szewyrewa i Uljanowa, wykonano 8 (20) maja.

**Now. Wrem.** donosi, iż ministerstwo finansów zajęte jest obecnie rewizją konwencji handlowych, jakie Rosja zawiera z państwami Europy zachodniej. Ponieważ w lecie r. b. upływa termin kilku takich konwencji, celem zatem ministerstwa jest, opracować na przyszłość takie warunki konwencyjne, aby odpowiadały one dzisiejszym wymaganiom i korzystnie wpłynęły na rozwój handlu i przemysłu krajowego.

**Kraj** donosi, iż ministerstwo oświaty zatwierdziło projekt wprowadzenia do programu szkół początkowych nauki rzemiosł, z tym warunkiem, aby wykład rzemiosł był w każdej szkole zastosowany do miejscowych potrzeb.

## KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmilościwiej udzielić z prywatnej swej szkatki gminie Ostrowy baranowskie, w powiecie kolbuszowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **C. k. Ministerstwo skarbu** dozwoliło na urządzenie w b. r. wielkiej loteryi fantowej celem zebrania funduszy na dokonanie restauracji kościoła w Stryju, zniszczonego w roku 1886 przez pożar. Zbierania fantów we Lwowie podjęli się uprzejmie: J. W. pani Namietnikowa Zaleska, hr. Maryja Borkowska, hr. Jerzowa Borkowska, W. pani Boguszowa, W. pani Bratkowska, J. W. pani Comelowa, J. W. pani Tadeuszowa Dzieduszycka, J. W. pani Heydlowa, W. pani Janowiczowa, W. pani Kosińska, W. pani Kłosowska, W. pani March-

wicka, J. O. księżna Ponińska, W. pani Podhorodeńska, J. W. hr. Siemieńska-Lewicka, J. W. bar. Schenkowa, W. pani Tchórznińska Aleksandra.

— **Komitet towarzystwa groszowego** przypomina szanownym swym członkom, iż termin wymiany puszek z ofiarami groszowymi już mija; z tem przypomnieniem, łączy gorącą prośbę, aby członkowie zechcieli jak najrychlej oddać złożone u nich skarbonki. Wobec coraz bardziej wzmagającej się nędzy, komitet jest przekonany, iż odwołanie jego do dobroczynności publicznej znajdzie pożądaną odgłos, i że wypróżnienie puszek będzie mogło nastąpić w czasie najkrótszym.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we środę, o godzinie 6 wieczorem, w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innemi: wnioski w sprawie oddania w przedsiębiorstwo robót około przesklepienia Pełtwi i wydania zarządzeń względem odwiezania budynków, położonych przy zasklepionej części tejsze; sprawa budowy teatru letniego w ogrodzie Miejskim.

— **Czerwony krzyż.** Biuro powiatowe tow. patr. pomocy „Czerwonego Krzyża“ w Jasle, ogłasza sprawozdanie z odbytego na korzyść tego stowarzyszenia w sobotę dnia 14 b. m. w sali kasynowej w Jasle, amatorskiego przedstawienia, w połączeniu z koncertem. Ogólny dochód wynosił kwotę 104 zł., a po odciążeniu wszystkich wydatków, z tem przedstawieniem połączonych, w ogólnej kwocie 36 zł., pozostał czysty dochód w kwocie 68 złr., do którego doliczywszy złożony na ten cel przez pp. Biechońskich, właśc. dóbr Zarnowiec, osobny datek w kwocie 10 zł., przedstawi się ogólny czysty dochód w kwocie 78 zł., którą to sumę odesłało biuro powiatowe do głównej kasy krajowej we Lwowie. Przy tej sposobności biuro wspomniane spełnia nader miły obowiązek, wyrażając serdeczne podziękowanie wszystkim bez różnicy, którzy w jakikolwiek sposób do osiągnięcia tak szlachetnego celu i pomyślnego rezultatu się przyczynili. Przedewszystkiem więc szanownym amatorom i amاتورkom, którzy z uznania godną gotowością, a nawet z poświęceniem, w części muzycznej lub teatralnej udział przyjmując, swoją doskonałą grą na skrzypcach i fortepianie, niemniej w przedstawieniu teatralnem, licznie zebranej i doborowej publiczności wieczór ten uprzyjemnili; następnie szan. tow. kasynowemu za chętnie i bezinteresowne odstąpienie swej pięknej sali wraz z gotową sceną i dekoracyami, oraz za udzielenie wyborowego, dopiero co z Wiednia sprowadzonego fortepianu do koncertu; nareszcie szan. publiczności miejscowej i z okolicy licznie przybyłej, a tyle zawsze chętniej i gotowej spieszyć tam, gdzie chodzi o cel szlachetny. Wypada tu także zaznaczyć, że wieczorek ten zaszczyliła swoją obecnością bawiąca właśnie teraz w swoich dobrach Dembowiec pod Jaskiem J. W. pani ministrowa Helena baronowa Ziemlińska.

— **Nadanie stypendyów.** Kuratoria ustanowienia stypendyjnego śp. dra Jana Towarnickiego nadała uchwałą z dnia 26 kwietnia 1887 z powyższej fundacji cztery stypendya, przeznaczone dla krewnych lub imienników śp. fundatora: Adamowi Witoldowi dw. im. Towarnickiemu, uczniowi klasy I. szkoły polskiej im. św. Maryi Magdaleny we Lwowie, Adamowi Towarnickiemu, uczniowi klasy I. szkoły polskiej w Zbarażu, Alfredowi Józefowi dw. im. Towarnickiemu, uczniowi klasy II. c. k. IIgo gimnazjum we Lwowie i Aleksandrowi Bronisławowi dw. im. Hirschbergowi, uczniowi klasy II. c. k. IVgo gimnazjum we Lwowie, dwom pierwszym w kwocie po 150 zł. dwom ostatnim po 200 zł. w. a. rocznie.

Trzy stypendya zaś, przeznaczone dla uczniów nienależących do rodziny śp. fundatora nadano powyższą uchwałą: Eliaszkowi Marcyanowi dw. im. Dembińskiemu, uczniowi klasy IV. c. k. gimnazjum w Rzeszowie, Ignacemu Zielińskiemu, uczniowi klasy VI. tegoż c. k. gimnazjum, obydwom po 150 zł. rocznie i Edwardowi Julianowi Wilhelmowi tr. im. Nowakowi, słuchaczowi Igo roku wydziału medycznego w c. k. Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, w kwocie 200 zł. rocznie.

— **W sprawie towarzystwa oficyalistów.** Rada nadzorcza tow. wzaj. pom. oficyalistów prywatnych odbędzie dalszy ciąg obrad nad statutem w dniu 20 czerwca b. r. Komisja z łona Rady nadz. wybrana w sprawie utworzenia działu dla pp. służbowców ubezpieczających udziały przywiązane do posady, ukończyła swoje czynności. Przez wzgląd tedy na możliwe korzyści obustronne wskazaniem jest przyspieszenie uchwał, które umożliwią wprowadzenie nowej organizacji już z d. 1 stycznia 1888.

— **Wyścigi na torze lwowskim.** Z dniem 15 b. m. dopełnione zostały mianowania do wyścigów na torze lwowskim. Przedstawiają się one, jak następuje: Niedziela, dnia 19go czerwca. Bieg I. Nagroda dam. Mianować do 1 czerwca. Bieg II. Nagroda Towarzystwa 400 zł. 1. Stada Białobóznickiego ogier gn. 4 letni „Dalipan“ po Boomerang od Paniątki. 2. Por. Jos. Hr. Fürstenberg'a ogier kaszt. 3 letni „Anger“ po Kalandor od Szarcsa. 3. Tegoż samego wałach kaszt. 5-letni „Wallenstein“ po Przedwiciu od Salamandra. 4. W. Józ. Krzysztofowicza klacz kaszt. 3-letnia „Wie-Wau“ po

Grand-Duc od Debutante. 5. W. Wład. Micewskiego klacz kaszt. 4-letnia „Zenobie“ po Grand-Duc od Protection. 6. W. Alf. Mysłowskiego klacz gn. 3-letnia „Pretty“ po Y. Blinkhoolle od Bajaderki. 7. Hr. Józefa Potockiego ogier kaszt. 3-letni „Antonin“ po Csatar od Orfei. 8. Tegoż samego klacz kaszt. 3-letnia „Namouna“ po Paganini od Azalii. 9. Hr. Jana Tarnowskiego klacz kaszt. 4-letnia „Odsiecz“ po Talizmanie od Last-Trial. 10. Tegoż samego klacz kaszt. 3-letnia „Piperkowska II.“ po Blankenese od Piperkowskiej. 11. Tegoż samego ogier kaszt. 4-letni „Zagłoba“ po Talizmanie od Ni-czego. Bieg III. Nagroda cesarska I. klasy 2.000 zł. 1. Stada Białobóznickiego klacz kaszt. 3-letnia „Borzobohata“ po Grand-Duc od Protection. 2. Tegoż samego ogier kaszt. 3-letni „Podbięta“ po Grand-Duc od Dewotki (pół krwi). 3. W. Józefa Krzysztofowicza ogier gn. 3 letni „Margier“ po Gamecock od Fawory (pół krwi). 4. W. Alfreda Mysłowskiego klacz gn. 3-letnia „At Last“ po Y. Blinkhoolle od Miss Mornington. 5. Tegoż samego ogier gn. 3-letni „Hermit“ po Oroszvar od Hungarii. 6. Hr. Jana Tarnowskiego klacz gn. 3-letnia „Bezkońca“ po Talizmanie od Laurel-Crown. 7. Tegoż samego klacz kaszt. 3-letnia „Piperkowska II.“ po Blankenese od Piperkowskiej. Bieg IV. Bieg z płotami (Hurdle race). Mianować można do dnia 1 czerwca. — Wtorek, dnia 21 czerwca. Bieg I. Nagroda Towarzystwa 700 zł. 1. Stada Białobóznickiego klacz kaszt. 3-letnia „Borzobohata“. 2. Tegoż samego ogier kaszt. 3-letni „Podbięta“. 3. W. Józefa Krzysztofowicza klacz kaszt. 3-letnia „Wie-Wau“. 4. W. Wł. Micewskiego klacz gn. 5 letnia „Salamy“. 5. Tegoż samego klacz kaszt. 4 letnia „Zenobie“. 6. W. Alf. Mysłowskiego klacz gn. 3-letnia „At-Last“. 7. Tegoż samego ogier skgn. 3-letni „Hermit“. 8. Hr. Józefa Potockiego klacz gn. 4-letnia „Gypsy“ po Drum-Major od Clariasy. 9. Tegoż samego klacz kaszt. 4-letnia „Namouna“. 10. Hr. Jana Tarnowskiego klacz gn. 3-letnia „Bezkońca“. 11. Tegoż samego klacz kaszt. 3-letnia „Piperkowska II.“. Bieg II. Nagroda cesarska II. klasy 1.000 zł. 1. Stada Białobóznickiego ogier gn. 4-letni „Dalipan“. 2. W. Józefa Krzysztofowicza ogier gn. 3-letni „Margier“. 3. W. Wł. Micewskiego klacz kaszt. 4-letnia „Zenobie“. 4. W. Alf. Mysłowskiego klacz gn. 3-letnia „At-Last“. 5. Hr. Jana Tarnowskiego klacz gn. 3-letnia „Bezkońca“. 6. Tegoż samego klacz kaszt. 3-letnia „Piperkowska II.“. 7. Tegoż samego ogier kaszt. 4 letni „Zagłoba“. Bieg III. Bieg sprzedaży ogierów. Nagroda c. k. Ministerstwa rolnictwa 300 złr. 1. Stada Białobóznickiego ogier kaszt. 3-letni „Podbięta“, cena 1.000 zł. 2. Hr. Jana Tarnowskiego ogier kaszt. 4-letni „Zagłoba“, cena 1.000 zł. Bieg IV. Bieg z przeszkodami (Steeple-Chase). Mianować można do dnia 1 czerwca. Bieg V. Beaten-Handicap. Mianować należy na miejscu.

— **Przestroga.** Z Wielkich dróg odbieramy od p. naczelnika stacyi c. k. kolei Państwowej następujące pismo: Indywiduum pod nazwiskiem Simon Mohrkopf, średniego wzrostu, lat 25 liczący mogące, zaopatrzone w podobione upoważnienia znanej firmy przerowskiej E. Kokora & Waldman, krąży wzdłuż linii kolei Państwowej zbierając zamówienia na zegarki po stacjach i okolicach Wyłudza tym sposobem zadatki jużto w gotówce, jużto przyjmując stare zegarki niby to do wymiany na nowe, z przyczem dostawienia takowych w przeciągu 14 dni. Według nadeszłych wiadomości wymienionej firmy, która zegarków w swym składzie wcale nie ma, ani też żadnymi agentami się nie posługuje, ów Mohrkopf jest oszustem, który korzystając z łatwości ludzkiej podjął się tego, mało dotąd praktykowanego rzemiosła, tylko w celu wyłudzenia grosza. Oszust udał się przed kilku dniami w kierunku Suchej.

— **Tarnobrzeg,** 22 maja. Miasto nasze dotychczas nie objawiające wiele życia towarzyskiego, ożywiło się od kilku miesięcy z powodu zawiązania amatorskiego towarzystwa dramatycznego, za inicjatywą c. k. komisarsa powiatowego, p. Bartoszewskiego. Towarzystwo to dając częste przedstawienia sceniczne, nietylko przyczynia się do podtrzymania harmonii i rozbudzenia życia towarzyskiego szlachetną rozrywką, ale przynosi znaczne stosunkowo korzyści miejscowemu ubogim, gdyż przedstawienia dawane bywają zawsze na cele dobroczynne. Z przyjemnością zaznaczyć wypada, że zwrószcza ostatnie przedstawienie, w dniu 19 b. m., urządzone przez członków wspomnianego towarzystwa na dochód stowarzyszenia „Czerwonego krzyża“ wypadło pod każdym względem świetnie. Odegrano mianowicie jednoaktową komedię *Na wędkę* i jednoaktowy obrazek dramatyczny „Łobzowanie“ W. L. Anczyka. Gra pań i panów nie pozostawiała nic do życzenia a liczenie zgromadzona publiczność miejscowa i zadowolona. Czysty dochód, w kwocie 50 zł. w. a., złożyło towarzystwo na rzecz stowarzyszenia „Czerwonego krzyża“ na ręce c. k. starosty w Tarnobrzegu. W imieniu mieszkańców tutaj-szych składamy członkom towarzystwa amatorskiego serdeczne podziękowanie za miłą i korzystną rozrywkę i życzymy im pomyślnego rozwoju i wytrwania w chwalebnym przedsięwzięciu.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę. — Prognoza na dobę następującą od



godziny 12 w południe dnia 24 b. m., według wskazań stacji c. k. Szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennym kierunku od SW do NW, temperatura doby około 13°C, niebo w części zamgłone, powietrze wilgotne i niespokojne, opadnie nie będzie.

Najniższa temperatura była dziś w nocy i wynosiła 6-4°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 764-8 mm.

**Zawalenie się trzypiętrowych** pod l. 19, przy ul. Blacharskiej, przerażało wczoraj o godzinie 9 rano mieszkańców sąsiednich kamienic. Budynek ten stanowiący czterech izraelitów, zagrażał już od dawna zawaleniem się, skutkiem czego miejski budowniczy zarządził dełozowanie tamtejszych mieszkań, poczem zatarasowano wejścia do wnętrza tego zabudowania. Runęły spruchniały balki sufitu strychowego, pod którego ciężem następnie wszystkie sufity piętrowe zaczęły się wraz z murem do podwórza frontem walić na dół. Na szczęście nikogo naówczas nie było na podwórzu. Komisja urzędu budowniczego zarządziła usunięcie rumowiska.

**Dzieciobójstwo.** Policja uwięziła wczoraj Ludwikę Jung, sługę, liczącą lat 24. Ona sama niemowlę wrzuciła d. 15 b. m. w korytarz do kanału w miejscach swej służby, pod l. 17 przy ulicy Kopernika, gdzie też wczoraj zabito zwłoki tego dziecka płci męskiej.

**Przejechanie.** Klemens Wasyluk, właściciel prywatny, najechał wczoraj po południu na kanał w miejscach swej służby, pod l. 17 przy ulicy Kopernika, gdzie też wczoraj zabito zwłoki tego dziecka płci męskiej.

**Nieustająca wystawa** zjednoczonych towarzyszy przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

## Publiczne posiedzenie Akademii umiejętności w Krakowie.

Publiczne posiedzenie Akademii odbyło się w sobotę o godzinie 12. W pierwszym rzędzie krzesła, przeznaczonych dla publiczności zajęli miejsca: Marszałek krakowski, hr. Tarnowski, ks. biskup Dunajewski, ks. biskup Krasieński, prezydent sądu okręgowego Zborowski, prezydent sądu krajowego Jasiński, delegat Namiestnictwa hr. Bukowski, JE. Paweł Popiel i radca dworski English.

Na estradzie zasiadli: JE. hr. Alfred Potocki, jako zastępca protektora. Najdost. Arcyksięcia Karola Ludwika; prezes dr. Małachowski, sekretarz generalny hr. St. Tarnowski i tegoroczny prelegent prof. Rostafiński.

JE. hr. Alfred Potocki zabrał głos i wygłosił następującą przemowę:

W imieniu Najdostojniejszego Protektora Akademii, Jego ces. Wysokości Arcyksięcia Karola Ludwika, mam zaszczyt powitać Was Panowie! Zgromadzeni dziś na dzisiejszym, dorocznym posiedzeniu, wszyscy z wielkim uczuciem żalu spoglądamy na miejsce, na którym zasiadała w gronie naszym przeznaczone, szlachetna postać w skromnej, wydatnej uczonemu światu i całemu społeczeństwu naszemu, przez śmierć tyle przedwcześnie! W ks. Waleryanie Kalince mamy więcej niż znakomity człowieka, niż ozdoba tej Akademii: ubywa nam człowieka, którego już dokonać nie mogła praca, którą niepospolitego badacza, ale którą już wykonana część, sama przez się, jest wspaniałym pomnikiem zmarłego, tak jak jest drogokazem i słupem granicznym dzieł epoki w badaniu i krytyce najbarwniejszego okresu naszych dziejów. Siłę i jasność tego ducha o tak szerokim horyzoncie, wysoki dar sztuki pisarskiej, bystrość jego krytyczną, a już przedewszystkiem mądrą miarę i sprawiedliwość historyczną, oceniam lepiej i wymowniej powołaniem bardziej ku temu — ja poprzestaję tylko na tych kilku słowach rzetelnego hołdu.

Drugiemu członkowi Akademii naszej, który wielostronnością talentu i fenomenalną siłą twórczości należał do najwybitniejszych postaci w literaturze polskiej, a żywotem objął prawie całą jedną epokę, oddaję świeżo cześć pośmiertną w starożytnym tym grodzie, składając zwłoki jego do grobie zasłużonych. Gdybym miał szukać otuchy w obec straty poniesionej przez Akademię w ubiegłym okresie rocznym, znalazłbym ją właśnie w tej ważnej i szczęśliwej zdobyczy nowszych czasów. Jaką przewartościowała i głównie reprezentuje nasza Akademia, w zdobyczy stałych instytucji na polu, na którym tak do niedawna jeszcze pracowali tylko jednostki. Jeśli instytucje takie, jak Akademia, nie umniejszą żalu i nie umniejszą straty, to przecież nie umniejszą, ale nawet usuwają strat takich najgroźniejszych niebezpieczeństwo, a niebezpieczeństwem takim byłaby przerwa wysokich naukowych tradycji, zmarowanie ziarna rzuconego dłońmi tych, co sami niestety planu dopilnować nie mogli. Najpiękniejszą to zadanie Akademii naszej i najjaśniejszą jej złągą zasługa. Piastując najlepsze tradycje pracy naukowej, organizując ją i skupiając w silne ognisko, aby je rozstrzelić szerokim promieniem światła na społeczeństwo, wskazując kierunki i potrzeby, dostarczając środków, powołując do trudu coraz to nowych pracowników, wienając już zasłużonych, spełnia ona godnie swoją misję i chlubnie usprawiedliwia zaufanie, jakim otacza ją kraj cały.

Jeżeli przemówienie moje rozpocząć musiałem od rzetelnego wspomnienia straty poniesionej w ubiegłym roku, to tem więcej mi zamknąć je wyrażeniem radosnej nadziei, że w bliskiej już przyszłości spełni się jedno z najgorętszych życzeń kraju, że powitamy na tej ziemi, w tym grodzie i niewątpliwie także w tem gronie naszym upragnionego a drogiego gościa, Jego Ces. Wysokości Cesarzewicza Następcę Tronu. Syn i dziedzic korony Miłostwego Pana, któremu w długim szeregu łask i dobrodziejstw kraj zawdzięcza i tę Akademię naszą, z tytułu prawami do miłości naszej łączący jeszcze i ten osobny, właśnie temu Zgromadzeniu tak wysoce sympatyczny tytuł, że kochając naukę, sam czynnie ją uprawia i że na jej niwie znakomite zbiera plony. Najdostojniejszy Cesarzewicz nasz, umiłowany nasz, dzieje całej Monarchii, który obraz, dzięki Jego inicjatywie i Jego trudom skreślony będzie w pomnikowym dziele, umiłował tem samem rzeczy i dzieje naszego kraju, a kraj ten, witając Go z radosnym uniesieniem, da nowy tylko dowód swoich głębokich uczuć dynastycznych, swojej wdzięczności i wiernego przywiązania do najmilszej państwa nam Domu.

Na przemowę tę odpowiedział prezes dr. Majer temi słowy:

Podzielasz z nami, Ekscellencyo, smutek, który nas przynębia i radość, która nas podnosi; podzielasz je jako dowód tej błogiej dla nas życzliwości, która Ci nie dozwala być obojętnym na każde drgnięcie w łonie Instytucji, powierzzonej naszemu staraniu, a Twemu czynnemu udziałowi w opiece, obmyślanej dla nas z wysokości Tronu.

Pamiętni, co kraj, a w szczególności ta Instytucja Tronowi temu zawdzięcza; pamiętni, że wola zasiadającego na nim Miłostwego Monarchy, przywołując ją do życia, dała początek pierwszej i jedynej na całym obszarze ziem polskich Akademii Umiejętności; że z Jego prywatnej hojności spłynął na nią pierwszy niezbędny do działania zasiłek; że w troskliwości o jej powodzenie powierzył nad nią opiekę Jego Ces. Wysokości Swemu Najdostojniejszemu Bratu; że do jego zastępstwa powołał rodaka, sercem i duchem z nami złączonego; pamiętni na to wszystko, jakże nie mieliśmy z radosnym uczuciem oczekiwać chwili powitania Tego, który przeznaczony opatrzyć do następstwa Tronu, wniesie tam kiedyś, obok dziedzicznie sobie przekazanej przychylności dla kraju, jeszcze błogą ręką miłą życzliwości dla zakładów poświęconych uprawie nauki, do czego wolą Miłostwego Monarchy i nasza Akademia powołana została.

W głębokim pojęciu celu jej istnienia, w tem zogniskowaniu siły ludzkiej dotąd działających pracowników na polu nauki, słusznie upatrujesz, Ekscellencyo, przystań, w której, mimo bolesnej, rokrocznie po oszonej straty, nawa duchowego życia narodu ostać się może bezpiecznie.

To przekonanie, o ile z jednej strony może dodawać otuchy, o tyle z drugiej groźnie stawia przed oczy obowiązek tem skrzętniejszego brania się do dzieła, im większe i boleśniejsze są szczyby, które nam wypełniać przychodzi. Bolejemy więc słusznie nad stratą zasłużonych towarzyszy pracy, imiona ich zapisujemy we wdzięcznej pamięci, wińcąc zapisujemy na ich grobach składamy, ale na duchu, z powodu tych strat, upadać nam nie wolno, bo takie zwątpienie porażałoby energią niezbędną wszędzie dla skutecznej pracy, tem samem gotowałoby upadek Instytucji, która przecież przetrwać winna jednostki.

Gorliwość w tej pracy nam, a da Bóg, i naszym następcom pewno nie zabraknie, bo znajdzie ona zawsze dostateczną podniecie w miłości kraju, w poczuciu się synami tej ziemi, synami tego narodu, który srodze od losu dotknięty, po wielu bolesnych zawodach, widzi jedyne zbawienie w pracy na wszystkich posterunkach życia społecznego, pracy, której owoce świadczyłyby przed światem, że w dziejach ludzkości pragniemy i możemy być skutecznym czynnikiem. Nie łatwe to zapewne zadanie; ale też w miarę trudności większa staje się zasługa; każdy krok postępu, każda zdobyta prawda, każdy szczegół dorzucony do skarbnicy wiedzy, większego wtenczas nabiera uroku i sprowadza tę błogość zadowolenia, która

niepomaha wynagradza poniesione trudy. Kto by na cenę tego zadowolenia zapatrywał się inaczej, niech nie rości sobie prawa do kapłaństwa w naukowym zawodzie. Słuszna zapewne, ażeby obok owej idealnie pojętej nagrody, nie brakło też i więcej realnej, jakiej wymagają potrzeby życia i stosunki społeczne; gdzie przecież ta ostatnia nie może być wymierzona w należytych stosunkach, a gdzie prócz tego nie wystarczałaby i pierwsza, tam niechże obu dopełni myśl, że jest to ofiara pracy, którą składa się krajowi, gdzież zaś więcej niż u nas, ofiara taka staje się konieczną.

Tak pojmując swoje stanowisko, wstępujemy w 15-ty rok istnienia naszej Akademii. Jaki jest plan podjętych w niej usiłowań w ciągu tego czasu? doroczne sprawozdanie nie może dać o tem należytego pojęcia. Gdy atoli nie miała wiążąca prace dotychczas dokonanych, zdołała zyskać u postronnych niejakię uznanie, to godzi się spodziewać, że i kraj nie będzie od tego daleki; że w sądzie będzie on surowy, ale sprawiedliwy, a to tem sprawiedliwszy, im lepiej mogą mu być znane środki, jakimi rozporządzać możemy. Niechże tymczasem przyjmie szczęśliwie tę część ogólnego planu, której praca Akademii dostarczyła w ciągu ubiegłego roku. Skreślić jej wierny obraz będzie obecnie naszym obowiązkiem, którego zwykłym trybem dopełni szan. sekretarz generalny. Ja zaś rzecz moją kończę serdecznem a wdzięcznem powitaniem obecnego w tem miejscu dostojnego naczelnika władzy autonomicznej w kraju i również szczerem podziękowaniem Tobie, równy Wiceprotektorze, za Twój wytrwały udział w tych naszych publicznych obrzędach i zawsze życzliwe pośrednictwo, ilekroć wymagają tego sprawy Akademii.

Po przemówieniu prezesa, odczytał sekretarz generalny, hr. Tarnowski sprawozdanie z ruchu naukowego Akademii w ciągu ubiegłego roku, poświęcając w wstępie rzetelne wspomnienia zmarłym w tymże czasie członkom Akademii, profesorowi Althowi, ks. Kalince, Żebrowskiemu, Kraszewskiemu, oraz członkom nadzwyczajnym Kirkorowi i Zybkiewiczowi.

Następnie odbył się odczyt profesora Rostafińskiego p. t.: „Polska z czasów przedhistorycznych pod względem fizyograficznym i gospodarskim.“

W końcu sekretarz Akademii odczytał propozycje na członków Akademii oraz sprawozdania z konkursów. Wydział I proponuje na członków czynnych ks. biskupa Krasieńskiego, dr. Kazimierza Morawskiego, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. Jana Baudouin de Courtenay, profesora Uniwersytetu w Dorpacie; na członków korespondentów: dr. Jana Hanusza, docenta uniwersytetu wiedeńskiego; dr. Wojciecha hr. Dzieduszyckiego i dr. Jana Karłowicza. Wydział II na członków czynnych: ks. biskupa Edwarda Likowskiego; dr. Wojciecha Kętrzyńskiego, dyrektora zakładu Ossolińskich we Lwowie i dr. Tadeusza Wojciechowskiego, profesora uniwersytetu lwowskiego. Wydział III na członka czynnego: dr. Izidora Kopernickiego, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego; na członka korespondenta: dr. Napoleona Cybulskiego, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego; dr. Szczęsnego Kreutzera, profesora Uniwersytetu lwowskiego i Juliusza Niedzwiedzkiego, profesora politechniki lwowskiej.

Na sobotnim posiedzeniu publicznym przyszło Akademii po raz pierwszy przyznać nagrody z fundacji ś. p. Piusa Barczewskiego, za rok ubiegły. Za najlepsze dzieło w dziedzinie malarstwa przyznano nagrodę Janowi Matejce, z powodu *Dziwicy Orleańskiej*. — za najlepsze dzieło w zakresie historii polskiej po *Sejmie Czteroletnim* ks. Kalinki, któremu z powodu zgonu autora nie można było przyznać nagrody, uznano pracę senatora Romualda Hubego: *Prawo polskie w wieku XIV*.

**GOSPODARSTWO I HANDEL**

Wiedeń, 24go maja. (Telegram Gazety Lwowskiej). Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono 3375 sztuk opasowego i 748 sztuk chudego, ogółem 4123 sztuk bydła. Pomiędzy temi z Galicji przypędzono 1374 sztuk opasowych i 138 chudych; z Bukowiny 132 opasowych wołów. Ogółem przypędzono o 704 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia. Z Galicji przypędzono 602 sztuk więcej. Przebieg targu był miernie ożywiony. Ceny w ogóle nie zmieniły się, jednak skłonne do zwyżki. Nie sprzedano tylko 22 sztuk. Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 48 złr. do 52 złr., towar przedni po 53 do 55 złr., węgierskie po 50 do 52 złr., towar przedni po 53 do 55 złr., wyjątkowo po 56 do 58 złr., z innych krajów po 50 do 55 złr., towar przedni po 56 do 60 złr., wyjątkowo po 62 złr., bydło chude po 44 do 46 złr. za

cetnar metryczny towaru zabitego, a 28 do 90 złr. za sztukę.

**OSTATNIA POCZTA**

Najdost. Cesarzewicz Rudolf przybył przedwczoraj z Laksenburgu do Wiednia i złożył wizytę księciu i księżnej Montpensier w pałacu Naj. Arks. Rainera a następnie pozostawił w pałacu księżnej Modeny swą kartę dla księcia regenta bawarskiego.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych przedłożył Rząd projekt ustawy o zmianie ordynacji wyborczej przy wyborach do Rady państwa w kurii mniejszej posiadłości w Galicji.

P. Minister rolnictwa hr. Falkenhayn odpowiadając na interpelację dep. Pattaja co do stosunków w kopalniach nafty w Galicji, mianowicie w Borysławiu i Wolancie wyjaśnił szczegółowo, że w tych miejscowościach przeważnie drobni przedsiębiorcy zajmują się eksploatacją, nieposiadając ani potrzebnej inteligencji, ani znajomości technicznych. Skutkiem tego zagnieździł się tam system rabunkowej eksploatacji. Rozporządzenia Rządu, oparte na podstawie ustaw, pozwoliły dopiero od 15 kwietnia 1886 r. mieszać się w sprawę władzy górniczej. Rząd stara się złamać opór przedsiębiorców, ewentualnie jak najsurowszemi środkami. Liczba robotników tam zatrudnionych zgodną jest z przepisami ustawy z r. 1884. Również zarobek tamtejszych robotników, których liczba dochodzi 8000 przy 290 przedsiębiorcach, nie jest mały, jak na miejscowe stosunki; ale niestety robotnicy trwonią swój zarobek w karczmach i szynkach.

Po przystąpieniu do porządku dziennego przyjęła Izba w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy o prowizoryum budżetowym na miesiąc czerwiec, uchwalila kredyt dodatkowy dla powiększenia żandarmerji, dalsze na jeden rok zawieszenie sądu przysięgłych w okręgu kotarskim i ustawę o zabezpieczeniu telegrafu podwodnego.

Następnie przeszła Izba do dyskusji szczegółowej nad budżetem Ministerstwa rolnictwa, której przebieg streszcza dzisiejsza depecha.

Presse dowiaduje się, iż nowela cłowa zostanie ogłoszoną w ciągu bieżącego tygodnia a równocześnie nastąpi publikacja rozporządzeń wykonawczych i instrukcyj do tej noweli.

Na wczorajszym posiedzeniu węgierskiej Izby dep. prezes gabinetu Tisza dał odpowiedź na znaną interpelację deput. Helfy'ego w sprawie udziału Austro-Węgier w międzynarodowej wystawie paryskiej. Mówca wykazał, iż doniosłość wystaw zmniejsza się wskutek zbyt częstego powtarzania się ich i że udział w ekspozycjach naraża Państwo na zbyt wielkie koszty, oznajmił, że na mocy postanowienia Rządu Monarchia nie weźmie udziału w wystawie i że o tem postanowieniu uwiadomiono Francję w przyjacielski sposób. Jednostki, biorące udział w wystawie, doznawać będą opieki rządu, o ile to nie będzie połączone z ofiarami materialnymi. Izba przyjęła powyższą odpowiedź do wiadomości.

Z Berlina telegrafują, że cesarzewicz niemiecki uda się stanowczo wraz z swoją małżonką na uroczystość jubileuszową królowej Wiktorji.

Przyjazd księcia regenta bawarskiego Luitpolda do Wiednia dał powód do różnych pogłosek i kombinacji, a mianowicie, iż chodzi tu o zjednanie dworów dla myśli przeniesienia korony bawarskiej na głowę ks. Luitpolda. W obec tego oświadcza oficjalne *Neuste Nachr.*, iż podróż księcia nie pozostaje w związku z żadną kombinacją polityczną i została przedsięwziętą jedynie w celu odwiedzenia przebywającej w Wiedniu rodziny ks. regenta.

Parlamentowi niemieckiemu jeszcze w bieżącej sesji ma być przedłożony, jak już donieśliśmy, projekt ustawy o szpiegach. Dzienniki oficjalne zapewniają, że projekt ten dawno już został przygotowany i że wcale nie został spowodowany wypadkiem Schnaebelego. Równocześnie ogłasza *Köln. Ztg.* dokładny spis osób, oskarżonych od r. 1875 o szpiegostwo w Niemczech na rzecz Francji. W ogóle wytoczono w tej mierze proces 31 osobom w 12 rozmaitych przypadkach. Z tych 14 zostało skazanych, 6 uwolniono, 5 w ogóle do odpowiedzialności nie pociągnięto, a 2 uszło.

Rada związkowa zajmowała się przedwczoraj kilkoma projektami ustawy, doty-



czącemi przekształcenia stosunków w Alzacyi i Lotaryngii. Chodzi tu w pierwszym rzędzie o przedłożenie w sprawie mianowania burmistrzów.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Monachium, 24 maja.** Najj. Pani, Cesarzowa Austrii, przybyła tu wczoraj o godz. w pół do 7 wieczorem, przyjmowana na dworcu przez księcia Leopolda, jego Małżonkę i członków poselstwa austro-węgierskiego. Najj. Pani zajęła do hotelu „Zu den vier Jahreszeiten“.

**Wiedeń, 24 maja. (Tel. pryw.)** W apartamentach Najdost. Arcyksięcia Ludwika Wiktora odbył się wczoraj wielki obiad na cześć księcia regenta bawarskiego Luitpolda.

**Wiedeń, 24 maja. (Tel. pryw.)** Stan zdrowia profes. dr. Billrotha polepszył się. Pacjent ma apetyt i przepędził spokojnie noc dzisiejszą.

**Wiedeń, 25 maja. (Tel. pryw.)** Pod przewodnictwem Steinwendera utworzył się nowy niemiecko-narodowy klub, który zawiadomił już o swem ukonstytuowaniu wszystkie inne kluby parlamentarne.

**Wiedeń, 24 maja. Wiener Ztg.** ogłasza dzisiaj sankcjonowane ustawy ugodowe wraz z taryfą cłową.

**Wiedeń, 24 maja.** W toku rozpraw szczegółowych nad budżetem Ministerstwa rolnictwa mianowicie rozdziałem „uprawa roli“, dep. Krzepak ubolewał, iż nie uczyniono dla niemiecko-czeskich rolników, chociaż ich położenie od czasu przesilenia na polu cukrownictwa jest jak najgorszem. Mowca zapowiada wniesienie propozycji charakteru ekonomicznego, które, gdyby nie zostały przyjęte przez posłów słowiańskich, on i jego przyjaciele opuszczają Izbę z sercem przepełnionem gorczyzą. Dep. Lienbacher wzywał p. Ministra rolnictwa do popierania nieco energiczniej ustawodawstwa agrarnego, i oświadczył, że względu na wywody dep. Krzepki, iż Minister ożywiający jest jak najlepszymi chęćmi, okazuje trafne zrozumienie swych zadań, powinien jednak tylko występować ostrzej także w obec większości.

Po przemówieniu dep. Steinwendera, zabrał głos p. Minister rolnictwa, hr. Falkenhayn.

P. Minister uznaje doniosłość inicjatyw dep. Lienbachera na polu ustawodawstwa agrarnego. Jeżeli jednak ten deputowany domaga się większej energii, to życzenia jego opierają się na mylnem pojmowaniu stosunków. P. Minister zwraca uwagę, iż energia, jaką należałoby rozwinąć przy przesileniu przemysłowem, musiałaby być z natury rzeczy zupełnie inną niż przy kwestjach ekonomicznych, gdyż brak odpowiedniej energii mógłby spowodować zupełną ruinę przemysłu, gdy natomiast ziemia i rola zawsze przecież pozostają i mogą być utrzymane. Dotykając zażaleń z powodu rzekomego upadania gospodarstwa, przypomniał p. Minister, iż od czasu, odkąd ma moc obowiązująca nowa taryfa cłowa, konsumpcja miejscowa wielu artykułów była zupełnie nie pokrywaną, a dowóz artykułów zagranicznych znacznie się zmniejszył, co świadczy stanowczo o polepszeniu się stosunków ekonomicznych. P. Minister zwraca przedewszystkiem uwagę na takie artykuły jak kukurudza, żyto, chleb. Co się tyczy sprawy wywozu koni, to p. Minister poczynił już w tej mierze odpowiedni krok u Ministra wojny i może zapewnić, że jeżeli tylko stosunki na to pozwolą, zakaz wywozu koni będzie w ogóle uchylonym. Gdyby jednak było to niemożliwem w czasie już najbliższym, postara się, aby zakaz był uchylonym lub złagodzonem przynajmniej dla Saleburga. Skargi na szkody wyrządzone potokami górnymi bywają zazwyczaj przesadne; pomimo to p. Minister każe zbadać poszczególne wypadki. W końcu występuje p. Minister przeciw twierdzeniu dep. Exnera co do traktowania Wiednia, oraz jego przedmiśle i oświadcza w końcu, że Rząd uczyni, co tylko będzie w jego mocy, aby popierać rolnictwo (oklaski).

Po kilku uwagach dep. Garnhafta, przerwano obrady i odłożono je do wieczornego posiedzenia.

Na posiedzeniu wieczornem zabrał głos deput. Reicher, podnosząc konieczną potrzebę indemnizacji serwitutów z szczególniejszem uwzględnieniem stosunków w Styryi. Dep. Luger krytykował polemikę p. Ministra przeciw dep. Exnerowi, w sprawie traktowania Wiednia, omawiał kwestję zaprowiantowania Wiednia, dalej stosunki centralnego targu na bydło i uczynił wniosek, aby zmienić regulamin targowicy, rozwiązując kontrakt z bankiem depozytowym i pozostawić kasę miesną przy gmi-

nie wiedeńskiej. Wniosek ten przekazano komisji budżetowej, poczem przyjęto tytuł „zarząd centralny“.

Przy tytule „państwowe naukowe zakłady i stacje doświadczalne“, dep. Hompesch wyraził przekonanie, iż suma wyznaczona na utrzymanie tych zakładów jest zbyt małą, a odnosi się to przedewszystkiem do Galicyi. Dep. Siegl omawiał sprawę podniesienia uprawy lnu; dep. Hevera kwestję komisji egzaminacyjnych dla kandydatów nauczycielskich średnich szkół rolniczych, domagając się przytem dla Pragi dwóch komisji, jedną z językiem egzaminacyjnym niemieckim, drugą czeskim; a dep. Exner zwracał uwagę na doniosłość gospodarczych zakładów naukowych. Tytuł powyższy został przyjęty i na tem przerwano dyskusję.

Izba dzisiaj obraduje.

**Temeszwar, 24 maja.** Okolice między Paracz (komitat Temeszwar) a Csebz (komitat Torontal) jest całkiem zalaną, również Petromary. Wiele domów zawaliło się, mieszkańcy ratują się ucieczką. Najmocniej ucierpiały Macedonia i Csebz.

**Berlin, 24 maja. (Tel. pryw.)** Według *Kreuz Ztg.* przeznaczeni zostali przez rząd bułgarski w charakterze agentów dyplomatycznych: dr. Stransky dla Berlina, Stoilow dla Wiednia, Geszow dla Londynu, Kalczew dla Paryża.

Według *Koeln. Ztg.* w kołach ludności paryskiej rozwija się wielka agitacja na rzecz wstąpienia generała Boulanger'a do nowego gabinetu francuskiego.

**Berlin, 24 maja.** Sensacyjne doniesienia o stanie zdrowia cesarzewicza niemieckiego nie mają żadnej podstawy. Cesarz Wilhelm odbył wczoraj przegląd wojsk w Poczdamie, poczem śniadał u cesarzewiczowstwa i wrócił wieczorem do Berlina.

**Berlin, 24 maja.** Ambasador rosyjski, Szuwałow, ma się udać w tych dniach za dwutygodniowym urlopem do Petersburga, celem załatwienia swych interesów prywatnych; przypuszczają tu jednak, iż podróż ta stoi w związku z później nastąpić mającą, zapowiadaną nominacją Szuwałowa na jakieś inne stanowisko.

**Sofia, 24 maja.** Przedwczoraj i wczoraj odbyły się tutaj z okazji święta Cyryla i Metodego, jako dnia sformowania drugiego pułku kawalerii, wielkie kościelne i wojskowe uroczystości.

**Konstantynopol, 24go maja.** Irade sułtańskie promulguje i sankcjonuje konwencję o ruchu i połączeniach turecko-serbskich kolei żelaznych.

**Kopenhaga, 24 maja.** Król zamierza z końcem bieżącego tygodnia udać się do Wiednia.

**Leodyum, 24 maja.** W okolicy Seraing wstrzymali robotnicy i urządzili zbiegowisko, które żandarmeria rozprószyła. Również w Borimerya zastanowiono roboty. Liczba strejkujących wynosi do 13.000.

**Rzym, 24 maja.** Na dzisiejszym konsystorzu mianował papież msgrów Palotti i Bausa kardynałami, proponizował nowych arcybiskupów z Petra, Chieti, Hierapolis, Ravenny, Ortranto, Nicei, Ampurias, Ascoli, Forli Acquapendente, Antequera i Comajagua, poczem ogłosił allokucję, którą dzienniki klerikalne, uważając ją za bardzo doniosłą, jutro mają ogłosić.

**Paryż, 24 maja.** W sprawie przesilenia gabinetowego nie zaszło dotąd nic nowego. Większa część tejszych dzienników wyraża zdanie, iż kombinacja ministerstwa Freycineta została tylko chwilowo odroczone.

**Londyn, 24 maja.** Izba niższa przyjęła znaczną większością głosów drugi artykuł irlandzkiego bilu karnego, po zapowiedzeniu przez rząd poprawki i zgodzeniu się na odroczenie obrad nad piątym ustępem, aż do rozpraw nad sprawozdaniem. Izba wyższa uchwaliła w trzecim czytaniu nowelę do szkockiej ustawy dla drobnego stanu włóściańskiego, poczem odroczyła rozprawy do 9go czerwca.

Odpowiedzialn. Redaktor Adam Kreschowiecki.

## Nadesłane.



Do dzisiejszego numeru dołącza się dla prenumeratorów miejscowych prospekt c. k. zakładu zdrojowego w Krynicy.

## Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 23 maja 1887.

	placa	zadaja
	waluta	anatr.
<b>1. Akcje za sztukę.</b>		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	204 25	207 50
Kol. lwow.-czar.-jas. po 200 zł. w. a.	222 50	225 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	234 —	290 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215 —	220 —
<b>2. List. zast. za 100 zł.</b>		
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	99 15	100 15
„ 5 pr. w. a.	—	—
„ 5 pr. w. a. wy-	—	—
losowane z 10 pr. premij.	101 60	102 60
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. 511.	96 —	97 50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 60	101 60
„ 4 pr. w. a.	95 50	96 50
„ 5 pr. w. a. los. 371.	100 60	101 60
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los. 41 1/2 l.	92 50	93 50
„ 4 1/2 pr. „ „ 52	99 —	100 —
„ 4 pr. „ „ 56	92 —	93 —
<b>3. Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacji</b>		
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacji	47 50	—
„ 41 44 —	—	—
<b>3. Listy dłużne za 100 zł.</b>		
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—
<b>4. Oblig. za 100 zł.</b>		
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104 50	105 50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100 —	101 —
Oblig. Komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisji	—	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	103 50	105 50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. w. a.	94 50	96 50
Losy miasta Krakowa	16 —	18 —
Stanisławowa	28 50	31 —
<b>6. Monety</b>		
Dukat holenderski	5 88	6 —
Dukat cesarski	5 92	6 93
Napoleonor	10 04	10 14
Pomperyal	10 34	10 45
Rubel rosyjski srebrny	1 54	1 64
papierowy	1 13 1/4	1 15 1/4
100 marek niemieckich	61 90	63 60

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 21 maja 1887.

	placa	zadaja
<b>1. Dług państwa.</b>		
Jednolity dług państwa w banknot.	81.10	81.20
„ maj-listopad	81. —	81.20
„ luty-sierpień	81. —	81.20
Jednolity dług państwa w srebrze.	82.25	82.45
„ stycznia-lipiec	82.45	82.65
„ kwiecień-październik	82.45	82.65
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	128.25	129. —
„ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	136. —	136.50
„ 1860 po 100 zł. 5. pr.	136.50	137. —
„ 1864 po 100 zł. „	163.50	166. —
„ 1864 po 50 zł. „	165.25	165.75
Renty Com. po 42 lir. austr.	160. —	160.75
Listy zastw. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	—	—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	96.90	97.10
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	112.40	112.60
<b>2. Obligacje ind. 5 pr. (za złr. m. k.)</b>		
Czech	109. —	—
Bukowiny	104.25	105. —
Galicyi	104.50	105.25
Niższej Austrii	109. —	110. —
Siedmiogrodu	104.70	105.80
Węgier	104.50	105.25
<b>3. Akcje.</b>		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	103. —	103.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	281.30	281.70
Nizszo-aust. tow. eskom. po 500 zł.	545. —	550. —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—	—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	—	—
wpł. 50 pr.	230. —	230.50
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	880. —	881. —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—	—
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m.	349. —	351. —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—	—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—
Północna kolej po 100 zł. m. k.	2490	2495
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	205.25	205.50
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. w. a. w. a.	223. —	223.50

	placa	zadaja
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	225. —	225.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	76. —	77. —
L. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	169. —	169.50
<b>4. Listy zastawne losowane.</b>		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—
Powz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złocie w 50 l.	101. —	101.40
„ „ „ „ premiiowe po 3 pr.	101. —	101.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99. —	100. —
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ w 36 l. 5 1/2 pr.	99. —	99.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—	95.50
„ „ „ „ po 5 pr.	101. —	101.25
„ „ „ „ po 5 pr. w	101. —	101.25
„ 37 latach zwrotne	101. —	101.25
Banku krajow. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 1/2 l.	96. —	97. —
Oblig. komunalne Banku krajowego	—	—
5 pr. w. a. I emisji	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 pr. w 40 l. wyl.	101. —	101.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.30	100.70
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	102. —	—
„ Zakł. kr. ziemsk. po 5 1/2 pr.	102. —	103. —
<b>5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)</b>		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.50	101 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.)	—	—
a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.75	101.25
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.50	101. —
„ po 100 zł. w. a.	—	—
Kolej gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881	—	—
„ 4 1/2 pr.	100.90	101.40
„ 4 1/2 pr. (Jarosław-Sokal)	100.75	—
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82. —	82.50
„ z r. 1884	89.50	90. —
„ z r. 1886	—	—
„ z r. 1872	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100. —	100.40
<b>6. Losy.</b>		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	175.75	176.25
Clarego po 40 zł. m. k.	44.25	—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	113.75	114.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	23. —	25. —

	placa	zadaja
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17. —	20. —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	19.50	49.50
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	48.25	44.50
„ do 40 zł. m. k.	43.75	44.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	14.50	9.50
„ węgiersk. „ po 5 zł.	9.25	—
Fundacja szpitala Arcyks. Rudolfa	18. —	19. —
„ po 10 zł. w. a.	57.50	58.25
Salma po 40 zł. m. k.	55.75	56.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	30. —	31. —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	30. —	37.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137. —	137.75
„ po 50 zł. w. a.	68. —	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	35.75	44.50
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	43.75	—
<b>7. Wexle (na 3 miesiące)</b>		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—	—
Berlin na 100 mark w. p. n.	—	—
Frankfurt na 100 mark w. p. n.	—	—
Hamburg na 100 mark w. p. n.	127.10	127.40
Londyn na 10 ft. szt.	50.40. —	50.45. —
Paryż na 100 ft.	—	—
<b>Kurs złota.</b>		
Dukat cesarski men.	5.98. —	6.96. —
„ pełnej wagi	5.94. —	—
Korona	—	10.09. —
20 frankówka	10.08. —	10.43. —
Rosyjski imperyal	10.40. —	—
Talar związkowy	—	—
Srebro	—	—

	placa	zadaja
<b>Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.</b>		
Telegrafowany kurs wiedeński.		
dnia 23 maja 1887.		
Jednolity dług państwa w banknotach	81.10	81.20
„ w srebrze	112.40	—
Renta w złocie	96.90	—
5 pr. austr. renta marcowa	88.10	—
Akcie banku wiedeńskiego	251.40	—
„ kredytowego	127.15	—
Londyn	100.80	—
Napoleonor	5.98	6.96
Dukat cesarski men.	5.98	6.96
100 marek niemieckich	63.57	—







Ч. 19884. (3826 2—3)

Дна 20 Маа, 24 Червня и 29 Липня 1887, о годинѣ 9 рано отбѣдса въ тѣт. сѣдѣ лицитація реалности въ Падикахъ пѣсла вык. гип. Ч. 188 невенатой масы по Григорію Ковальскимъ власной на 300 зар. оцѣненой, на заспокоеніе претенсій общаго рѣднично-кред. Заведенія въ квотѣ 130 зар. 76 кр. съ прин. Реалности таа збѣстане на первихъ деохъ терминахъ только выше ако за цѣнѣ выкачнѣ, на третѣмъ и низше той однакожъ только за такъ цѣнѣ спрѣданю, зъ которойкы кѣ догн ипотечнѣ, заспокоеніе збѣстане.

Вадѣмъ 30 зар. ак. Терминъ до оуложенія легшихъ оусловій назначеній на 29 Липня 1887, о 3 годинѣ по полудню.

Прочій оуслѣвъ можна перегланѣти въ регистратурѣ тѣт. сѣдѣ.

Ц. к. маа. Сѣдѣ покѣтовѣй. Коломыа, 31 Декабра 1886.

Ч. 2316. (3853 2—3)

Въ справкѣ егзекуційной общаго рѣднично-кредитоваго Заведенія для Галичин и Буковины противъ Теодора Фарботнака о 11 ратѣ пожичковѣхъ по 15 зар. и одной рати на 12 зар. 31 кр. и рѣшты капиталѣ 126 зар. 28 кр., похѣдчихъ съ пожичковѣхъ квоты 200 и 200 зар. отбѣдса въ тѣт. сѣдѣ, всегда о 10 годинѣ рано в днахъ 17 Червня и 18 Липня 1887, повнше цѣнѣ шацнковой, а дна 19 Серпня 1887 такожъ поннше тойжъ цѣнѣ примѣска лицитація реалности подѣ Ч. 21 въ Романѣвцѣ вѣдла выказѣ гип. 585 Теодора Фарботнака власной. Цѣна выкачнѣ и шацнкова выносѣтъ 1000 зар., а вадѣмъ 100 зар.

Рѣшта варѣнѣкъ лицитаційныхъ и вытагъ таа. можна перегланѣти въ тѣт. регистратурѣ.

Кураторомъ невѣдомыхъ вѣрнтелѣвъ гип. оустановлено П. Константо Бѣдавского, ц. к. нотаріа въ Бѣданѣвѣ. Бѣданѣвѣ, дна 8 Цѣтня 1887.

Ч. 2236. (3854 2—3)

Въ справкѣ егзекуційной общаго рѣднично-кредитоваго Заведенія для Галичин и Буковины противъ невенатой масы спадковой Гринька Островского о 10 ратѣ пожичковѣхъ по 26 зар. 25 кр. съ прин. похѣдчихъ зъ пожичковѣхъ квоты 350 зар. и рѣшты капиталѣ 111 зар. 46 кр. отбѣдса въ тѣт. сѣдѣ, всегда о 10 рано въ днахъ 17 Червня и 18 Липня 1887 повнше цѣнѣ шацнковой, а дна 19 Серпня 1887 такожъ поннше тойжъ цѣнѣ примѣска лицитація реалности подѣ Ч. 77 въ Романѣвцѣ вѣдла выказѣ гип. Ч. 232 Гринька Островского власной.

Цѣна шацнкова и выкачнѣ выносѣтъ 700 зар. а вадѣмъ 70 зар.

Рѣшта варѣнѣкъ лицитаційныхъ и вытагъ таа. можна перегланѣти въ тѣт. регистратурѣ.

Кураторомъ невѣдомыхъ вѣрнтелѣвъ гип. оустановлено П. Константо Бѣдавского, ц. к. нотаріа въ Бѣданѣвѣ. Бѣданѣвѣ, дна 8 Цѣтня 1887.

Л. 2419. (3849 2—3)

С. к. сѣдъ обводовой в Вадовичахъ, в егзекуційной справѣ фирмы handlowej E. Kraus в Липнику, противъ Julii hr. Mieroszowskiej pto 10.000 zł. i 300 zł. w. a. z pn. по зезволению ухвалѣ з дна 15 stycznia 1887 l. 5 на odbyć się mającą dnia 26 maja i 7 lipca 1887, егзекуційна спрѣдажъ дѣбръ Poremba wielka, ustanawia adw. dra Daniela в Вадовичахъ, kuratoremъ niewiadomej z miejsca pobytu егзекуторки Julii hr. Mieroszowskiej.

Вадовиче, 17 maja 1887.

Л. 697. (3840 2—3)

С. к. сѣдъ powiatowy в Цѣжковичахъ оглашаа, зѣ отбѣдсѣ лicytacyjną спрѣдажъ реалности lwh. gm. k. в Цѣжковичахъ, на 530 zł. oszacowanej, dnia 23 czerwca, 21 lipca i 25 sierpnia 1887, zawsze o godz. 10 rano.

Вадѣмъ 53 zł. w. a. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

О темъ заавіадамія сѣ вѣрзчыелі, кѣрѣзѣ по 6 лугѣ 1887 до гипотеки тѣй реалности вѣзлѣ, до рѣк куратора p. Augusta Remiszewskiego в Цѣжковичахъ.

С. к. сѣдъ powiatowy Цѣжковиче, дна 6 kwietnia 1887.

Л. 491. (3839 1—3)

С. к. сѣдъ powiatowy в Цѣжковичахъ оглашаа, зѣ отбѣдсѣ лicytacyjną спрѣдажъ реалн. nr. 85 в Липнѣй wielkiej на 500 zł. w. a. oszacowanej dnia 23 czerwca, 21 lipca i 23 sierpnia 1887, o godzinie 10 z rana nie poniżej ceny.

Вадѣмъ 50 zł. w. a.

Гѣдѣ спрѣдажъ в powyższych terminach nie nastąpiła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 23 sierpnia 1887, o godzinie 4 po poł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

О темъ заавіадамія сѣ вѣрзчыелі, кѣрѣзѣ по 2 grudnia 1886, do hipoteki тѣй реалности, вѣзлѣ до рѣк куратора Walentego Sorysiewicza в Цѣжковичахъ.

С. к. сѣдъ powiatowy. Цѣжковиче, дна 26 marca 1887.

Л. 2688. (3870 1—3)

С. к. сѣдъ powiatowy в Зборѣвѣ подѣ до publicznej wiadomości, зѣ в celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie, w kwocie 468 zł. 13 ct. aw. z pn., odbędzie się в сѣдзѣ тѣутѣзѣмъ в днѣ 15 czerwca 1887, o godz. 10 przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 206 gminy Zborów objętej, stanowiącej własność Hnata Ilczyszyn z tem, зѣ реалность та на powyższym terminie за jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Сена szacunkowa wynosi 600 zł.

Вадѣмъ 30 zł.

Актъ oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można в тѣс. registraturze.

Зборѣв, дна 21 marca 1887.

Л. 2478. (3871 1—3)

С. к. сѣдъ powiatowy в Зборѣвѣ подѣ до publicznej wiadomości, зѣ в celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie, w kwocie 462 zł. 42 ct. a. w. z pn., odbędzie się в сѣдзѣ тѣутѣзѣмъ, в днѣ 15 czerwca 1887, o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności, pod l. k. 435 wyk. hip. l. 658 gminy Zborów objętej, stanowiącej własność Berla Rotha, z tem, зѣ реалность та на powyższym terminie за jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Сена szacunkowa wynosi 600 zł.

Вадѣмъ 30 zł.

Актъ oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można в тѣс. registraturze.

Зборѣв, 14 marca 1887.

Л. 2260. (3865 1—3)

С. к. сѣдъ powiatowy в Зборѣвѣ подѣ до publicznej wiadomości, зѣ в celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie, w kwocie 150 zł., odbędzie się в сѣдзѣ тѣутѣзѣмъ в днѣ 15 czerwca 1887, o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności, wyk. hip. l. 208, gminy Jezierzna objętej, stanowiącej własność Michała i Anny Demkowicz, z tem, зѣ реалность та на powyższym terminie за jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Сена szacunkowa wynosi 350 zł.

Вадѣмъ 17 zł. 50 ct.

Актъ oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można в тѣс. registraturze.

Зборѣв, дна 7 marca 1887.

Л. 10278. (3859 1—3)

В тѣт. сѣдзѣ odbędzie się o godz. 10 rano в днѣ 13 czerwca 1887, за jakąkolwiek cenę licytacyjną реалности pod l. 52 в Усѣи zielonem położonej, dłużnika Dmytra Fedyka власной, cięła tabularnego nie stanowiącej, на rzecz Herscha Grossa pto 200 zł. z pn.

Сена wywołania 300 zł., wadyum 30 zł.

Resztę warunków i aktъ oszacowania wolno przejrzeć в тѣс. registraturze.

Для ewentualnie niewiadomych wierzytelności kuratoremъ Maksymilian Heldenburg z Monasterzysk.

С. к. сѣдъ powiatowy. Monasterzyska, дна 27 lutego 1887.

Л. 1760. (3877 1—3)

В с. к. сѣдзѣ powiatowym в Жывѣу в днѣ 22 czerwca, 20 lipca i 24 sierpnia 1887, o godzinie 10 rano, odbędzie się licytacyja podzowy реалности lwh. 23 ks. gr. gm. kat. Międzybrodzie żywieckie, Józefa i Agnieszki Kosów егзекуторѣхъ власной, на pretensją p. dra Bernarda Ichheisera, adw. в Бѣалѣ, cessionariusza Anny Wolf pto 100 zł. a. w. z pn. на pierwszychъ двухъ terminachъ спрѣданѣ zostanie за lub wyżej ceny szacunkowej 230 zł., на третьимъ nawet niżej тѣй ceny. Вадѣмъ 23 zł.

Resztę warunków przejrzeć można в тѣт. сѣд. registraturze.

Жывѣе, дна 29 kwietnia 1887.

Ч. 9076. (3862 1—3)

Ц. к. Сѣдѣ покѣтовѣй въ Толмачѣхъ оуведѣдомляеа, зѣ в днахъ 15 Червня и 20 Липня 1887, о 10 часѣ рано отбѣдсѣ са только за цѣнѣ выкачнѣ или выше, а въ днѣ 24 Серпня 1887 наметѣ низше той цѣнѣ, егзекуційна пѣблнчнаа спрѣдажъ реалности а. Илья Лесюка советничной нѣмѣромъ конскр. не-означеной, на „Могилѣ“ ад Толмачѣхъ по-ложеной и в. Басмыла Филиппска совет-

ничной подѣ ч. к. 251 подѣ Глободкою ад Толмачѣхъ по-ложеной.

Ико цѣнѣ выкачнѣ оустановлено зѣ до реалности подѣ а. сѣмѣ 80 зар. а зѣ до реалности подѣ в. сѣмѣ 330 зар. Ико вадѣмъ 10 % сѣмѣ выкачнѣныхъ, то естѣ квѣтѣ 8 зар. и 33 зар. ак. Прочій оуслѣвъ и протоколъ оуцѣнѣнѣ можна перегланѣти въ тѣтѣйшѣсѣдѣвой регистратурѣ.

Для незнаныхъ вѣрнтелѣхъ оустановлено кѣраторомъ ад actum Господина Ильярѣда Орнстѣйна, ц. к. нотаріа въ Толмачѣхъ.

Ц. к. Сѣдѣ покѣтовѣй. Толмачѣхъ, дна 27 Лютого 1887.

Л. 2299. (3863 1—3)

С. к. сѣдъ powiatowy в Зборѣвѣ подѣ до publicznej wiadomości, зѣ в celu zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kred. włośc. в likwidacji we Lwowie в kwocie 178 zł. 9 ct. a. w. z pn., odbędzie się в сѣдзѣ тѣутѣзѣмъ в днѣ 15 czerwca 1887, o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 45 wyk. hip. l. 137 gminy Korszyłów objętej, stanowiącej własność Hryńka Sudy z tem, зѣ реалность та на powyższym terminie за jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Сена szacunkowa wynosi 250 zł.

Вадѣмъ 12 zł. 50 ct.

Актъ oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można в тѣс. registraturze.

Зборѣв, дна 8 marca 1887.

Л. 2477. (3867 1—3)

С. к. сѣдъ powiatowy в Зборѣвѣ подѣ до publicznej wiadomości, зѣ в celu zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kred. włośc. в likwidacji we Lwowie в kwocie 189 zł. 9 ct. a. w. odbędzie się в сѣдзѣ тѣутѣзѣмъ в днѣ 15 czerwca 1887, o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 1 wyk. hip. l. 83 gminy Korszyłów objętej, stanowiącej własność Andrucha Mykołyszyn z tem, зѣ реалность та на powyższym terminie за jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Сена szacunkowa wynosi 250 zł.

Вадѣмъ 12 zł. 50 ct.

Актъ oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można в тѣс. registraturze.

Зборѣв, дна 14 marca 1887.

Л. 2300. (3866 1—3)

С. к. сѣдъ powiatowy в Зборѣвѣ подѣ до publicznej wiadomości, зѣ в celu zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredytowego włościańskiego в likwidacji we Lwowie в kwocie 132 zł. 32 ct. a. w. z pn., odbędzie się в сѣдзѣ тѣутѣзѣмъ в д. 15 czerwca 1887, o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 137 wyk. hip. l. 727, 728, 786 i 1207 gminy Pomorzany objętej, stanowiącej własność spadkobierców sp. Hryńka Radeczy z tem, зѣ реалность та на powyższym terminie за jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Сена szacunkowa wynosi 150 zł.

Вадѣмъ 7 zł. 50 ct.

Актъ oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można в тѣс. registraturze.

Зборѣв, дна 8 marca 1887.

Л. 1831. (3864 1—3)

С. к. сѣдъ powiatowy в Зборѣвѣ подѣ до publicznej wiadomości, зѣ в celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego в likwidacji we Lwowie, в kwocie 840 zł. 54 ct. z pn., odbędzie się в сѣдзѣ тѣутѣзѣмъ в днѣ 15 czerwca 1887 o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 23 wyk. hip. l. 54, 55, 56 i 80 gminy Chrabuzna objętej, stanowiącej własność Anny Pelech, spadk. Iwana Pelecha, Prokopa Pelecha i Maryi Zawerbnej z tem, зѣ реалность та на powyższym terminie за jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Сена szacunkowa wynosi 1000 zł.

Вадѣмъ 50 zł.

Актъ oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można в тѣс. registraturze.

Зборѣв, дна 22 lutego 1887.

Л. 2476. (3869 1—3)

С. к. сѣдъ powiatowy в Зборѣвѣ подѣ до publicznej wiadomości, зѣ в celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego в likwidacji we Lwowie, в kwocie 576 zł. 24 ct. w. a. z pn., odbędzie się в сѣдзѣ тѣутѣзѣмъ в днѣ 15 czerwca 1887 o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 292 wyk. hip. l. 141, 824 i 868 gminy Zborów objętej, stanowiącej własność Fedka Hanycz, Augustyna Dutkiewicza i Dmytra Kokow-

skiego z tem, зѣ реалность та на powyższym terminie за jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Сена szacunkowa wynosi 1400 zł.

Вадѣмъ 70 zł.

Актъ oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można в тѣс. registraturze.

Зборѣв, дна 14 marca 1887.

Л. 3301. (3825 1—8)

Краковскі сѣдъ delegowany miejski ogłasza, из целью знісѣнѣя współwłasności реалности l. 5 в Пѣтвѣсѣ zwierzynieckiem Józefa Krzywdzińskiego i Anieli Krzywdzińskiej власной, odbędzie się в gmachu sądowym в днѣ 24 czerwca, 15 lipca i 12 sierpnia 1887, o godzinie 10 rano егзекуційна лicytacyja тѣзѣ реалности.

Сена wywołania 2500 zł., wadyum 250 zł. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można в тѣс. registraturze.

Евѣнтѣалнѣ до уложенія лѣзѣзѣхъ warunków licytacyjnych wzywa się wierzytelni i strony на днѣ 12 sierpnia 1887, o g. 11tej rano,

Kuratoremъ niewiadomychъ wierzytelni hipotecznychъ jest adw. dr. Ławrowski, a substytutemъ тѣгожъ dr. Koy в Krakowie. Kraków, 3 lutego 1887.

Л. 523. (3833 1—3)

В тѣутѣзѣмъ сѣдзѣ odbędzie się o g. 10 rano в днѣ 23 czerwca i 21 lipca 1887 powyżej ceny szacunkowej, за днѣ 26go sierpnia 1887, nawet ponżej takowej licytacyja реалности l. 34, 67, 304, 305 i 306 в Turce dłużnika Uszera Sternbacha власной, на rzecz Hersza Ertla в skutecъ rekwiżycji c. k. sądu obwodowego в Samborze з дна 18 stycznia 1887 l. 569, 345 i 346 pto 70 zł., 56 zł. 25 ct. i 53 zł. 36 ct. z pn.

Сена wywołania 1025 zł., wadyum 102 zł. 50 ct.

Resztę warunków, aktъ oszacowania i opisania wolno przejrzeć в тѣс. registraturze. Для wierzytelni, кѣрѣзѣ в między-часіе право uzyskali, lub кѣрымъ лicytacyjna uchwała doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratoremъ p. Teliszewskiego.

З с. к. sądu powiatowego. Turka, дна 5 kwietnia 1887.

## Konkursa.

31. 2058. (3651 3—3)

Concurs für eine Maschinen- und Zweifelder - Stellen. Für den Betrieb der Dampfmaschine und der übrigen Nebenmaschinen im Bäckerei - Gebäude des neuen l. f. Militär - Bepflegs - Etablissements in Krautau werden ein Maschinist und zwei Heizer gesucht. Bewerber um diese Stellen haben die abgelegte Maschinen- beziehungsweise Heizer-Prüfung und ihre bisherige Dienstleistung nachzuweisen, hervor ein Zeugnis - Bezeugnis beizubringen.

Der jährliche Gehalt für den Maschinisten wird mit Siebenhundert zwanzig Gulden, jener für den Heizer mit Vierhundert Gulden festgesetzt, für den Maschinisten und die Heizer werden weder Unterkunft noch sonstige Nebenerfordernisse beigestellt. Die zur Erhaltung der Maschinen erforderlichen Reparaturzeuge, sowie das Material zu den Reparaturen dann das Maschinen - Schmier - Öl stellt das l. f. Militär - Aetor bei.

Für die pünktliche Erfüllung der Contract - Verbindlichkeiten ist von den Bewerbern für die Maschinenstelle eine Caution von 200 fl., von jenen für die Heizerstelle eine solche von 80 fl. zu erlegen.

Die Kündigungsfrist für den Maschinisten wird mit 3 (Drei) Monaten, für die Heizer mit 4 (Vier) Wochen festgesetzt.

Bewerber um die bezüglichen Stellen müssen ihre mit einer 50 fr. Stempelmarke versehenen Gefühle bis längstens 15. Juni d. J. bei der l. f. Genie - Direction in Krautau einreichen.

Die Verwaltungs - Commission der l. f. Genie - Direction in Krautau. Krautau, am 14. Mai 1887.

Л. 7588. (3787 3—3)

На podstawie rozporządzenia Wysokiego c. k. Namiestnictwa з дна 29 kwietnia 1887 l. 15614, кѣромъ uznano potrzebę założenia 3eiej apteki publicznej в Коломыі, rozpisuje się niniejszemъ konkurs, в celu nadania prawa otwarcia i utrzymania тѣй apteki, mającej się znajdować przy ulicy wiodącej od rynku ku dworcowi kolei żelaznej Lwowsko - Czerniowieckiej, в odległości najmnіеj 150 sążni od samego rynku. Ubiegający się о koncesję, mają wniosekъ podania do тѣутѣзѣго c. k. Starostwa, najdalej до дна 1 lipca b. r. przy dołączeniu przepisanychъ dokumentów.

Коломыя, дна 15 maja 1887.

За с. к. Starostę, Radca Namiest.: Szumlański.

Л. 95. (3808 3—3)

Dietaryusz з manipulacją sądową do- brze obznajomiony, posiadający dobre swia-



dozwolone, oraz ładne i szybkie pismo, znaj-  
dziej natychmiast umieszczenie. — Płaca  
miesięczna 24—30 zł., ewentualnie i więcej.  
C. k. sąd powiatowy.  
Skole, 16 maja 1887.

## Księgi gruntowe.

L. 80. (3859.)  
Komisya hipoteczna zawiadamia, iż  
dochodzenia, celem założenia księgi grun-  
towej dla gminy Zdzary z miejscowością  
Kaczówka dnia 1 czerwca 1887 rozpoczyna.  
Blizsze szczegóły zawierają ogłoszenia  
w gminie.  
Dąbrowa, dnia 21 maja 1887.

L. 79. (3858.)  
Komisya hipoteczna zawiadamia, iż  
arkusze posiadania gminy Kupienina zło-  
żone zostały w sądzie powiatowym w Dą-  
browie do przejrzenia. Zarzuty przeciwko  
prawdziwości tychże wnoszone być mogą  
w sądzie, a dnia 31 maja 1887 przed ko-  
misją hipoteczną.  
Dąbrowa, dnia 21 maja 1887.

## Upadłości.

L. 5708. (3879.)  
C. k. sąd obwodowy w Samborze o-  
głasza, że na miejsce adwokata dr. Wohl-  
ternera, wybranym został zawiadowcą ma-  
sy rozbiorowej Leiby Heissa Herzil, Mager  
szynlarz z Drohobycza.  
Sambor 17 maja 1887.

## Różne obwieszczenia.

L. 1704. (3363 2—3)  
C. k. sąd powiatowy w Tuchowie  
wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Ka-  
tarynę ze Stańczyków Pawłowiczową, aże-  
by do spadku po s. p. Piotrze Stańczyku,  
zmarłym dnia 25 kwietnia 1886 w Rygli-  
cach w przeciągu jednego roku do tutejsze-  
go sądu się zgłosiła, w przeciwnym bowiem  
razie spadek ten ze zgłaszającymi się dzie-  
dzicami i z ustanowionym dla niego w o-  
sobie Macieja Starzyka, kuratorem, pertrak-  
towany będzie.  
Tuchów, dnia 8 kwietnia 1887.

L. 2002. (3658 2—3)  
C. k. sąd powiatowy w Tuchowie za-  
wiadamia niewiadomego z miejsca pobytu  
Pawła Łabudę, iż wskutek wniesionego w  
dn. 22 kwietnia l. 2002, przez Chaima  
Brawa, przeciw niemu o zapłatę 300 zł.,  
stanowionemu dla Wojciecha Patyka został u-  
stawiony, i zarazem wzywa Pawła Ła-  
budę, ażeby ustanowionemu kuratorowi u-  
dzielił informacji, albo innego przedstawil  
pełnomocnika.  
Tuchów, dnia 24 kwietnia 1887.

L. 2179. (3659 2—3)  
C. k. sąd powiatowy w Tuchowie wzy-  
wa niewiadomą z miejsca pobytu Katarzy-  
nę Nalepkową, aby w przeciągu roku wnie-  
sła deklarację do spadku po jej ojcu To-  
maszu Nalepcie, gdyż inaczey pertraktacya  
spadkowa przeprowadzona zostanie ze zgła-  
szającymi się spadkobiercami i ustanowio-  
nym dla niej kuratorem Wawrzyńcem Ru-  
dnickim.  
Tuchów, dnia 2 maja 1887.

L. 3534. (3700 2—3)  
C. k. sąd powiatowy w Gorlicach za-  
wiadamia nieznaną z miejsca pobytu Józefę  
Karolinę 2 imion Jo Wraclawik, 2o Fryncz-  
kównę, jako opiekunkę małoletnich Henryka  
i Fryderyka Wraclawików, że na dniu 28  
lutego 1887 l. 2354, wniosła Feiga Mor-  
ciszówna przeciw nim pozew o uznanie,  
i prawa z kontraktu dzierżawy z daty Gor-  
lic 1 lipca 1871, przez upływ czasu wy-  
gaśnięcia ekstatulacyi tychże praw ze zasta-  
wienia hipotecznego l. 233 ksiąg  
gruntowych gminy Lipinki.  
Do wniesienia obrony wyznacza ter-  
min na dzień 24 czerwca 1887, na godz.  
9 rano, ustanawiając pozwanym kuratorem  
p. dr. Neumana, adwokata w Gorlicach.  
Rzeczą więc pozwanych będzie przed  
wyznaczonym terminem porozumieć się z po-  
zwany kuratorem lub sobie innego za-  
stępce obrad, inaczey spór niniejszy z nim  
przeprowadzonym będzie.  
C. k. sąd powiatowy  
Gorlice, dnia 27 kwietnia 1887.

L. 1797. (3468 3—3)  
C. k. sąd pow. zawiadamia z miejsca  
pobytu niewiadomych Eliasza Pelberga i  
Chaima Zimetbaum, że na żądanie Samuela  
Pelberga i wspóln., zezwolono na rozdziele-  
nie hipoteczne realności pod n. k. 70 w  
ka. gr. dla Żabna objętej na 3 ciała hi-  
poteczne i że dla nich kuratorem adw. dr.  
Goldhamer w Tarnowie ustanowiony został.  
Zaleca im sąd powiatowy zarazem, a-

żeby albo środki prawne przeciw powyż-  
szemu postanowieniu w prawnym czasie  
wnieśli, albo kuratorowi swemu informacji  
udzielili, gdyż inaczey sami sobie skutki  
zaniedbania tego przypisać będą musieli.  
Żabno, dnia 25 marca 1887.

L. 4627. (4437 3—3)  
C. k. sąd obwodowy jako handlowy  
w Samborze zawiadamia nieznanego z miej-  
sca pobytu Mendla Blocha, że na żądanie  
Hudi Löwenkopf wydano przeciw niemu  
nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 złr.,  
który ustanowionemu kuratorowi, adw. dr.  
Budzynowskiemu się doręcza, i wzywa go,  
by temuż kuratorowi, lub jego zastępcy adw.  
dr. Fiternikowi potrzebnej informacji u-  
dzielił, lub innego zastępcę sądowi wymie-  
nił, inaczey zle skutki sobie przypisze.  
Sambor, 19 kwietnia 1887.

L. 4923. (3645 3—3)  
C. k. sąd powiatowy w Wojniłowie u-  
stanawia dla nieobjętej masy spadkowej  
Anny Kosar kuratorem Mikołaja Kazimirów  
z Moszkowic i doręcza ostatniemu tusado-  
wą uchwałę z dnia 30 marca 1886, l. 1589  
o wpis prawa własności do wykazu hipo-  
tecznego nr. 75 w Moszkowcach, na rzecz  
Iana Bałandowicza.  
Wojniłów, 30 września 1886.

L. 17251. (3627 3—3)  
C. k. sąd krajowy we Lwowie na proś-  
bę Ferdynanda Franz wzywa każdego, kto-  
by książeczkę wkładową galicyjskiej kasy  
oszczędności nr. 47018 na 10 zł. a. w. o-  
piewającą, na imię Maryi Franz wystawio-  
ną — posiadał, by takową w ciągu sześciu  
miesięcy, licząc od ogłoszenia tego edyktu  
w gazecie lwowskiej tutejszemu sądowi  
przedłożył i prawa swe do niej wykazał,  
gdyż inaczey pomienionym terminie, na po-  
nowne żądanie Ferdynanda Franz, za umo-  
rzoną uznana zostanie.  
Lwów, dnia 30 kwietnia 1887.

L. 2586. (3677 3—3)  
Zawiadamia się niewiadomego z miej-  
sca pobytu Stanisława Szymonika, że Za-  
kład kred. włość. we Lwowie wniósł prze-  
ciw niemu pozew o zapłatę 21 rat pożycz-  
kowych po 9 zł. i jednej raty 9 złr. 9 ct.  
W skutek tego, dla niego ustanawia  
się kuratorem Józefa Łapińskiego z Rozwa-  
dowa i termin do sumarycznej rozprawy  
na dzień 13 czerwca 1887 wyznacza.  
Rozwadow, 2 kwietnia 1887.

L. 4143. (3365 3—3)  
C. k. sąd obwodowy w Kołomyi, w  
sprawie wekslowej przeciw Joslowi Melze-  
rowi pto 350 zł. z pn. ustanowił kuratorem  
dla pozwanego z miejsca pobytu niewiado-  
mego Josla Melzera, dra Roscha, z substy-  
tucją dra Milgroma i doręczył mu nakaz  
zapłaty z dnia 31 marca 1887, l. 3161.  
Kołomyja, 27 kwietnia 1887.

L. 2796. (3436 3—3)  
C. k. sąd obwodowy w Przemyśle po-  
daje do wiadomości, że dnia 5 lutego 1870  
zmarła w Przemyśle Tekla Miezińska, za-  
mężna Drewno, nie pozostawiwszy ostatniej  
woli rozporządzenia Ponieważ sąd tutejszy  
nie ma wiadomości, czy i które osoby mają  
prawo do powyższego spadku, przeto wzywa  
wszystkich, którzyby zamierzali z jakiego-  
kolwiek tytułu prawnego rościć sobie  
prawo do spadku, by w przeciągu jednego  
roku, od dnia niżej wyrażonego licząc, zgło-  
sili się z prawami swojemi do tego sądu i  
wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli  
oświadczenia się dziedzicem, w przeciwnym  
bowiem razie spadek, dla którego tymczas-  
owo adw. dra Łużckiego kuratorem spu-  
scizny ustanawiamy, przeprowadzonym i  
przyznanym będzie Jacentemu Drewno, mę-  
żowi spadkodawczyni, który do spadku już  
się oświadczył, i z tymi, którzy oświadcza-  
ją się dziedzicem i tytuł swego prawa dzie-  
dziczenia wykażą.  
Przemyśl, 17 marca 1887.  
Z c. k. sądu obwodowego.

L. 17167. (3516 1—3)  
C. k. sąd krajowy jako handlowy we  
Lwowie, zawiadamia przez edykt niewia-  
domego z miejsca pobytu Leibischa Lud-  
merera, że firma handlowa Schaje Abr. Bu-  
bera synowie uzyskała przeciw niemu na  
podstawie wekslu, w prawnej formie wyda-  
nego z daty Lwów dnia 23 września 1883  
na 180 zł. wa. opiewającego, nakaz zapłaty  
z dnia 31 grudnia 1884 l. 61170 o zapła-  
cenie 123 zł. w. a., który ustanowionemu  
dla kuratorowi adwokatowi dr. Goldber-  
gowi z substytucją adw. dr. Bodeka się  
doręcza.  
Lwów, 30 kwietnia 1887.

L. 4057. (5536 1—3)  
Samborski c. k. sąd obwodowy umia-  
damia z życia i miejsca pobytu niewiado-  
mym, Ludmiłą Cienciewicz i Sydonię Mey-  
erberg, że Florian Reif wniósł dnia 1 kwie-

tnia 1887 przeciw nim pozew o zapłatę  
kwoty 2100 zł. aw. zpn.

Pozew ten, zadekretowany do pisemnego  
postępowania, doręcza się ustanowionemu  
kuratorowi tych pozwanych, p. adw. kraj. dr.  
Ignacemu Budzynowskiemu w Samborze, któ-  
remu adwokata krajowego pana dr. Fiter-  
nika w Samborze na zastępcę się nadaje  
do wniesienia pisemnej obrony w 90 dniach.  
Wzywa się tedy pozwane Ludmiłą  
Cienciewicz i Sydonię Mayerberg, aby te-  
mu ustanowionemu im kuratorowi udzielili  
w tej sprawie informację potrzebną, lub  
innego pełnomocnika sobie ustanowili, ina-  
czej zle skutki im samym przypisane zo-  
staną.  
Sambor, 13 kwietnia 1887.

L. 9197. (3484 1—3)  
C. k. sąd krajowy w Krakowie, na ża-  
danie Franciszka Lichy'ego, wzywa każdego,  
któryby zagubione przez niego poświadcze-  
nia kasy oszczędności m. Krakowa, na imię  
Franciszka Lichy'ego opiewające, nr. 17097,  
z daty Kraków 24 listopada 1884, na za-  
stawiony w kasie oszczędności m. Krakowa  
jeden list zastawny 3 pr. austr. Zakładu  
kredyt. ziemskiego S. 2771 nr. 87 na 100  
zł. aw. i poświadczenie tejże samej kasy  
oszczędności m. Krakowa nr. 17360, z daty  
Kraków 24 stycznia 1885, na zastawiony je-  
den list zastawny 3 pr. austr. Zakładu  
kredyt. ziemskiego S. 1189 nr. 83 na 100  
zł. aw., oraz na zastawione dwa losy czer-  
wonego krzyża austriackiego po 10 zł. aw.  
S. 8603 nra 35 i 41, w swych rękach po-  
siadał, lub do takowych jakiegokolwiek pra-  
wa sobie rościł, ażeby się w terminie je-  
dnego roku, 6 tygodni i trzech dni, od dnia  
edyktu tego liczyć się mającym, do tutej-  
szego sądu zgłosił, ewentualnie poświad-  
czenia wspomniane tut. sądowi tem pewniej  
przedłożył, gdyż po upływie tego terminu  
poświadczenia powyższe, na powtórne ża-  
danie podającego, za umorzone i wszelkiego  
skutku prawnego w obec wystawy pozba-  
wione, uznane zostaną.  
Kraków, 15 kwietnia 1887.

L. 2470. (3481 1—3)  
C. k. sąd krajowy w Krakowie ogła-  
sza, że Ekspozytura e. k. Prokuratorji skar-  
bu w Krakowie im. Szpitala ubogich w  
Krzeszowicach wniosła do tut. sądu prośbę

L. 4423.  
W y k a z przypadających na pojedyncze okręgi szkolne kwot na bezpłatne  
książki w języku polskim dla ubogich uczniów w s osunku do ilości dzieci do  
szkoły rzeczywiście uczęszczających na rok 1887/888.

o amortyzację książeczki kasy oszczędności  
m. Krakowa nr. 72667 na kwotę 43 zł. 14  
ct. aw. opiewającej.

Wzywa się zatem posiadacza rzeczowej  
książeczki, aby w przeciągu 6 miesięcy od  
dnia ogłoszenia edyktu do tut. sądu się  
zgłosił i prawa swe wywiódł, gdyż po u-  
pływie tego terminu książeczka ta za umo-  
rzoną uznana zostanie.  
Kraków, 4 marca 1887.

L. 10530. (3662 1—3)  
C. k. sąd krajowy zawiadamia, iż Szy-  
mon Tadeusz Waszko, urodzony w Krako-  
wie na dniu 24 października 1825, syn To-  
masza i Tekli Waszków, wydał się w ro-  
ku 1845 lub 1846 z Krakowa do Królestwa  
Polskiego, gdzie w krótko po swoim wyda-  
leniu się podczas kąpieli w Wiśle w War-  
szawie utonął.

Ponieważ Szymon Tadeusz Waszko do  
Krakowa więcej nie powrócił, ani też żad-  
nej wiadomości o sobie nie dał, wnieśli  
krewni tegoż, Maryanna z Kulów Ciepelo-  
wa, Maryanna z Kulów Gąrska i Jakób  
Kula jako opiekun małoletniego Wincentego  
Kuli, prośbę o wprowadzenie postępowania,  
celem uznania tegoż za zmarłego, a to w  
celu przeprowadzenia po nim postępowania  
spadkowego.

Wzywa się zatem każdego, któryby o  
życiu lub śmierci Szymona Waszki jaką  
wiadomość miał, o tem sądowi lub też u-  
stanowionemu dla nieobecnego Szymona  
Waszki kuratorowi adwokatowi dr. Józefo-  
wi Kremerowi w Krakowie do d. 30 czer-  
wca 1888 donieść, gdyż po upływie tego  
czasu na ponowne żądanie podających de-  
cyzya względów ich prośby powzięta zo-  
stanie.  
Kraków, 29 kwietnia 1887.

L. 4718. (3483 1—3)  
C. k. sąd krajowy w Krakowie, w sta-  
nowczem załatwieniu podania de praes. 19  
lutego 1887 l. 4717, wzywa każdego, któ-  
ryby wylosowany już los pożyczki miasta  
Krakowa nr. 18978 z wygrana 30 zł. po-  
siadał, aby takowy w przeciągu jednego  
roku, 6 tygodni i 3 dni tutejszemu sądowi  
przedłożył, albowiem po bezskutecznym u-  
pływie tego terminu los ten na dalsze ża-  
danie Zofii Glass umorzonym zostanie.  
Kraków, 1 kwietnia 1887.

Licz. porząd.	Okręgowa Rada szkolna w	Ilość dzieci do szkoły rzeczywi- ście ucze- szczają- cych.	kwota przypadająca na książki bezpłatne w języku polskim z zakładu narodo- wego im. Ossoliń- skich.		U w a g a
			zł.	ct.	
1	Lwowie dla miasta	10115	373	09	
2	Krakowie „ „	7285	268	70	
3	Krakowie zamiejska	21555	795	04	
4	Wadowicach	16011	590	56	
5	Myślenicach	10991	405	40	
6	Nowym Sączu	10629	392	04	
7	Gorlicach	6689	246	72	
8	Bochni	11698	431	48	
9	Tarnowie	9234	340	59	
10	Pilźnie	7590	279	95	
11	Jaśle	12341	455	20	
12	Mielcu	9824	362	35	
13	Kolbuszowie	7614	280	84	
14	Rzeszowie	10049	370	66	
15	Sanoku	12291	453	34	
16	Przemyśle	8689	320	50	
17	Jarosławiu	12156	448	38	
18	Jaworowie	10016	369	44	
19	Samborze	8712	321	34	
20	Drohobyczu	10270	378	80	
21	Stryju	10612	391	42	
22	Kałużu	7323	270	10	
23	Gródku	4577	168	82	
24	Lwowie zamiejska	25875	954	39	
25	Sokalu	16207	597	78	
26	Zółkwi	7735	285	30	
27	Złoczowie	17921	660	98	
28	Brzeżanach	5129	189	18	
29	Rohatynie	7817	288	32	
30	Tarnopolu	15360	566	54	
31	Trembowii	18036	480	84	
32	Zaleszczykach	4525	166	90	
33	Czortkowie	6126	225	96	
34	Śniatynie	7946	293	08	
35	Kołomyi	7299	269	22	
36	Nadwórnie	2789	102	87	
37	Stanisławowie	9207	339	58	
		333.243	14.135	70	

Z biura rach. e. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 7 maja 1887.



**KAZIMIERZ LEWICKI**  
GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICJI  
porcelany, szkła i towarów mieszanych  
we Lwowie, ul. Trybunańska 1. 6.  
Założony w roku 1843.

**Wypożyczanie naczyń stołowego**  
z porcelany i szkła  
etażer i koszów na owoce, oraz noży i widelców na ucztę  
bale i wieczorki.  
Podczas pobytu Najjaśniejszego Pana we Lwowie, dostarczałem nakrycie stołowe  
równocześnie na obydwa bale.

Artykułów chirurgicznych

dobrze zaopatrzony skład, jako to:

Balunki do rozpylania podwójne,  
Bongles i katetry,  
Bongles woskowe,  
Ciersta gumowa nieprzemakalna,  
Closolres,  
Fiaszki na mleko,  
Fiaszki do saun,  
Fiaszki moczowe,  
Fiaszki moczowe podróżne,  
Gąbki do gardła,  
Gąbki parafinowe,  
Garnitury do łasek do saun,  
Garnitury do leków Hegara,  
Garnitury do saun,  
Irrigatory do podroży,  
Kantki z kaucuku i z kości,  
Kantki miedziane,  
Katetry dla koni,  
Klystamy,  
Klystery dla koni i bydła,  
Kropielnice,  
Leki Hegara z blachy, kaucuku, niki  
i szkła,  
Miedziolki kauczukowe dla chorych,  
Opieradki,  
Opieradki na nogi,  
Ochraniacze od pouzań,  
Ochraniacze mleka,  
Opaski gumowe,  
Papier gutaperebowy,  
Papier parafinowy,  
Peberze rybie,  
Pędzle do gardła,  
Pędzle do oczu,  
Pędraki,  
Pędraki gumowe,  
Pierścienie gumowe zakłowane,  
Pierścienie miedziane,  
Poduszki gumowe,  
Poduszki gumowe przeciw kurczom,  
Prezerwatywy gumowe,  
Prezerwatywy damskie,  
Przeparki periodyczne,  
Prześcieradła gumowe,  
Przynależności do irrigatorów,  
Pyłki do saun,  
Rozpylacze do perfum,  
Rozpylacze do proszku,  
Studniarki kauczukowe,  
Sundy żółdkowe,  
Suspensoria,  
Wata Brussa do opatrzywania,  
Wata szpitalna,  
Węże gumowe,  
Wkręplacze do łoża,  
Woreczki na lód,  
Woreczki periodyczne,  
Woreczki gruczkowe,  
Woreczki gumowe, metalowe i szklane,  
Woreczki do iniekcji,  
Woreczki miedziane kauczukowe,  
Woreczki do proszku na owady,  
Woreczki do rąk,  
Złotniki miedziane.

**poleca:**  
**Józef Hanke**  
we LWOWIE  
Skład farb  
i  
handel materiałów



pod „Czarnym Psem”,  
Rynek 1. 38. we własnym domu.

## Szematyzm

Królestwa Galicji i Lodomerji  
z Wielkim Ks. Krakowskim  
na rok

**1887**

nabyć można po cenie 2 złr. 60 ct.  
w ekspedycji

„GAZETY LWOWSKIEJ”

Zamiejscowi zechcą przysłać 2 złr.  
70 ct., z których przypada 10 ct.  
na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za  
uiszczeniem należności z góry. Za pobra-  
nłem należności nie przesyłamy Szema-  
tyzmu.

k. uprz. kolei żelaznej Lwowsko Czernio-  
wiecko-Jasskiej we Lwowie.

Wiedeń, dnia 12 maja 1887.

Zarząd centralny Towarzystwa c. k. uprz.  
kolei żelaznej Lwowsko Czerniowiecko-  
Jasskiej.

Nakładem księgarni  
**M. Himmelblaua**  
w Krakowie

wysła tablica (na kartonie)

„GALERIA KRÓLÓW POLSKICH”

rysunku akwar. Tondosa,

39 portretów w całej figurze

z zachowaniem strojów z każdej epoki —  
na około są herby województw  
dawnej Polski.

Cena 1 zł. 40 ct. 3502 (2—3)

Wszelkie słabości organów płciowych i skór-  
nych (u obojga płci) syfilis osłabienie męskie,  
cierpienia miedniczne, cierpienia pęcherza, leczy  
on lat kilkunastu

**Dr. Antoni Berger**

specjalista chorób płciowych i skórnych. Tak-  
że leczenie listowne pod ścisłą dyskrecją. Tak-  
że leczenie listowne pod ścisłą dyskrecją. Na  
żądanie zmienia adres, oraz wysyła leki.  
Poradnik jego w tychże słabościach 3 wyda-  
nie kosztuje 1 złr. z przesyłką 1 zł. 20 ct.

Ord. domowa od 3—5 po połu-  
dniu. Lwów ul. Karłowicza 1. 7.  
2429 18—9

**Zakład Wodolecznicy**  
**Bystra pod Bielskiem**

(Szląsk austr.)

stacya kolei Bielsko-Żywieckiej,

otwarty z dniem 15 maja.

Leczenie wszystkimi środkami wodoleczni-  
czymi, mięsieniem i elektrycznością.

Lekarz zakładowy 3314 8—18

**Dr. Henryk Halski.**

**VAN HOUTENA**  
**CZYSTY KAKAO**

uznane jest ogólnie

956 26—30

jako najsmaczniejsze i najlepsze kakao

Pod względem swej wielkiej wydajności jest VAN HOUTENA CZYSTY  
KAKAO, jakkolwiek na oko czystsze, jednak tańsze, niż inne podobne wyroby;  
a filiżanka VAN HOUTENA CZYSTEGO KAKAO nie kosztuje więcej, niż fili-  
żanka herbaty lub kawy; ponieważ jednak jest napojem szczególnie poży-  
wnym i łatwo strawnym, przeto rzeczywiście kosztuje znacznie mniej.

Do nabycia w większych aptekach, drogeriach, handlach łakoci, towarów kolo-  
nialnych i enkierniach, w puszkach blaszanych po 1/2, 1/4 i 1/8 kilo netto towaru.

Miejsca sprzedaży we Lwowie: BAŁABAN Karol, handel korzenny,  
ulica Halicka 1. 22. — Hübner Adolf, droguista, ulica Karola Ludwika 1. 13. (dawniej cu-  
kiernia Rotlendera. — F. W. KROLIKOWSKI, handel korzenny, plac Marjański 1. 7. —  
MARKIEWICZ Stanisław, handel korzenny, Rynek 1. 42. NARODNA TOKCHOWLA  
z wszystkimi filjami, ul. Ormiańska 1. 1. S. WOJCIECHOWSKI, handel korzenny, ulica  
Chorążczyńska 1. 6 — W Rzeszowie J. Schaitter & Comp.

**Jan Ihnatowicz**

poleca

wypróbowane środki do wywa-  
biania wszelkich plam

głównie:

	złr. et.
Amandina usuwa plamy powstałe z soków cukrowych, białka, lodów i t. p., flakonik . . . . .	—25
Apseina wyściaga plamy tłuste z materyj jedwabnych kolorowych . . . . .	—25
Acetina niszczy plamy powstałe z wapna i ługu, flakonik . . . . .	—25
Benzołina, wywabia plamy tłuste, potowe, maziowe i pokostowe flako- nik mały 20 ct. cały . . . . .	—30
Brazyłina materye czarne wypło- wia i poplamione prane w odwa- rze brazyliny odzyskują pierwotny kolor, połysk i sztywność pakiet . . . . .	—08
Etilina usuwa plamy powstałe z farb do podłóg używanych i farb anili- nowych, flakon . . . . .	—25
Jawelina wywabia z bielizny plamy z wina czerwonego, owoców, konfitur i t. p., flakon . . . . .	—20
Odalina usuwa plamy powstałe z kuru- zu, potu, tytanu, mleku, piwa, ka- wy, czekolady, pleśni, wilgoci, śmie- tanki, rosołu i kwasu flak . . . . .	—35
Oksalina wywabia plamy z atramentu, krwi i rdzy, flaszka . . . . .	—25
Ziemianek oczyszcza materye białe wefłane z brudu i kurzu pakiet . . . . .	—20
Mydélko żółciowe do wywabiania plam zastarzałych z materyj baweł- nianych, wełnianych i jedwabnych. kawałek . . . . .	—25

Quilaja materye wełniane i jedwa-  
bne, prane w odwarze quilaji tracą  
plamy i odzyskują świeżość, przy-  
tem kolor materyi nie nie traci,  
pakiet

Nabyć można we LWOWIE w sklepach wło-  
darskich, ul. Kopernika 1. 3, Hotel Europejski  
i ul. Halicka róg Wałowej. W KRAKOWIE  
Sukiennice 1. 20. W CZERNIOWCACH  
Rynek 1. 2. (6997 36—0)

Przez wys. c. k. Namiestnictwo we Lwowie  
koncesjonowany Zakład krowiankowy  
Lisku rozsyła świeżą i pewną

**KROWIA KE**

po cenie 60 ct. folkę, wystarczającą do zaszcze-  
piania 2 dzieci. Większe zamówienia znacznie taniej.  
Skład w Krakowie w aptece p. K. Wiśniewskiego,  
w Przemyślu w aptece p. Mańkowskiego, w Brodach  
3789 w aptece p. Landesbergera. (4—30)

HERBATA

**KAROL BAYER**

Lwów

przy ul. Krakowskiej 1. 11.

poleca wybora

**HERBATE**

funt (1/2 kilo) po 1 złr. 50 ct., 2 złr., 2 złr.

50 ct., 2 złr. 75 ct., 3 złr. 75 ct.

Herbatę w paczkach po cenach składu

C. Traua, c. k. dostawcy nadwornego

w Wiedniu. 1841 26—30

HERBATA

Ostrzeżenie przeciw podrabiaczom.

Pastilles de

Owoc przeczyszczający, orzeźwiający

PRZECIW

**TAMAR**

**ZATWARDZENIU**

**INDIEN**

i słabościom które mu towarzyszą jako to:  
KRWAWNICOM, ŻÓŁCI, BRUKOWI APETYTU,  
DOLEGLIWOŚCIOM ŻOŁADKA I KISZEK i t. d.

**GRILLON**

Bardzo przyjemny do zżywania, — nie zawiera  
w sobie żadnej cząstki drażniącej. — bierze się  
nie zmieniając w niczem ani przywyknień ani  
zatrudnień codziennych.

Niezbędny i nieszkodliwy nawet kobietom  
brzemennym, położnicom, dzieciom i starcom.  
Spędzają się we wszystkich składach materyałów  
aptecznych i w aptekach.

Paris, E. Grillon, 27, rue Rambuteau.

Ces król. uprzyw.

**galic. akcyjny Bank hipoteczny**

wydaje od dnia 1. kwietnia 1887 począwszy we Lwowie  
i przez filie w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

**ASYGNATY KASOWE**

3 1/2 %	płatne w 30 dni po wypowiedzeniu
4 %	w 60 " "
4 1/2 %	w 90 " "

(Pracuje się w dniach pracy)

2440

Lwów, 1 kwietnia 1887.

**DYREKCJA**